

**"Bibliotekarz Opolski" - internetowe pismo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej
im. Emanuela Smołki w Opolu**

Numer 1/2014 ukazał się w internecie 6 lutego 2014 roku

"Bibliotekarz Opolski" jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 3.0 Polska

ISSN 2083-7321

Redakcja:

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu

Barbara Giedrońc
Agnieszka Hałubiec
Hanna Jamry
Violetta Łabędzka
Małgorzata Pindera
Piotr Polus

Biblioteka Uniwersytetu Opolskiego

Beata Śliwińska

Biblioteka Główna Politechniki Opolskiej

Bożena Budrewicz

Państwowa Medyczna Wyższa Szkoła Zawodowa w Opolu

Bożena Ratajczak-Olszewska

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Opolu

Dagmara Kawoń-Noga

Skład:

Łukasz Brudnik
Agnieszka Hałubiec

Adres redakcji:

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Emanuela Smołki w Opolu
45-081 Opole, ul. Piastowska 18-20
tel. (77) 453 64 75
e-mail: redakcja@bibliotekarzopolski.pl



www.bibliotekarzopolski.pl

Spis treści

Od Redakcji	4
-------------------	---

BIBLIOTEKA

<i>Hanna Jamry</i> , Bibliografie regionalne w bibliotekach cyfrowych	5
<i>Katarzyna Murek</i> , Szkolenie biblioteczne na platformie e-learningowej jako nowa forma zajęć dla studentów I roku na Politechnice Opolskiej	7
<i>Katarzyna Ostrowska-Pałyga</i> , Program Rozwoju Bibliotek i Biblioteka + w liczbach woj. opolskie	13
<i>Dagmara Kawoń-Noga</i> , Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Opolu partnerem projektu „Kino na temat”	22

RELACJE

<i>Katarzyna Ostrowska-Pałyga</i> , IV Regionalna Konferencja Programu Rozwoju Bibliotek „Nowocześnie o tradycyjnym. Media w bibliotece”	25
<i>Violetta Łabędzka</i> , „Znów nam pomoże wierna pamięć wrócić do tych dni...” – spotkanie poświęcone Januszowi Gniatkowskiemu	27
<i>Dagmara Kawoń-Noga</i> , Dzień gier logicznych i planszowych w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Opolu	29
<i>Katarzyna Pawluk</i> , Kawa, gazeta i ... czyli krótka historia kawiarni literackich w bibliotecznej galerii	31
<i>Agnieszka Hałubiec</i> , Dyskusyjne Kluby Książki woj. opolskiego w 2013 roku. Działo się!	46
<i>Violetta Łabędzka</i> , „Muzyka w Galerii, czyli galeria muzyki”	48
<i>Kazimierz Jakubowski</i> , Poetyckie Zaduszki 2013. Wręczono nagrody laureatom V edycji konkursu „O Różę Karoliny”	50
<i>Teresa Hruby</i> , Namysłowska Misiolandia. Światowy Dzień Pluszowego Misia w BP w Namysłowie	52
<i>Elżbieta Dziewońska</i> , Masz talent? Pisz! Relacja z konkursu „O pióro dyrektora”	53

KOMUNIKATY

Konferencja Epoka e-czytelnictwa. Bibliotekarstwo w obliczu nowych wyzwań	55
<i>Natalia Ptak</i> , Zaproszenie na Konferencję Naukową!	57

KULTURA: LITERATURA • KSIĄŻKA • CZASOPISMIENICTWO

<i>Małgorzata Pindera</i> , Audiobooki z bibliotecznej kolekcji	58
<i>Agnieszka Hałubiec</i> , Na regale. Przegląd nowości wydawniczych	62

LOKALNE PRAWO BIBLIOTECZNE	64
----------------------------------	----

REGION

<i>Krystyna Pawłowska</i> , ABC gmin powiatu opolskiego. Historia i współczesność gminy Prószków Cz. 3	65
<i>Hanna Jamry</i> , NOWOŚCI O ŚLĄSKU OPOLSKIM propozycje do księgozbioru podręcznego	70
<i>Magdalena Mączyńska</i> , Znani i nieznanzi z regionu – przewodnik biobibliograficzny: Augustyn Bogusław Weltzel – pasjonat historii Śląska	73

VARIA

W bibliotecznym obiektywie. Spotkania – wernisaże – jubileusze (zdjęcia ze zbiorów WBP w Opolu)	76
---	----

Od Redakcji

Otwierając nowy rok konstruujemy listę oczekiwań. Plany mamy rozległe i mamy nadzieję, że uda się je wszystkie zrealizować.

Rok 2014 zapowiada wiele ważnych działań w opolskim bibliotekarstwie. Konferencje, szkolenia – słowem intensywne doskonalenie zawodowe. Chcielibyśmy w kolejnych numerach *Bibliotekarza Opolskiego* zdać relację z tych wszystkich wydarzeń. W wydaniu pierwszym dajemy już zapowiedź tego, co przed nami – dwie konferencje, które odbędą się w marcu i kwietniu. Takie mamy plany.

Początek roku to również miejsce na podsumowania. O tym, jak działały Dyskusyjne Kluby Książki, Program Rozwoju Bibliotek, Biblioteka +, relacjonujemy, podając najważniejsze fakty. Relacje z „tego co było”, stanowią w tym wydaniu ważny punkt.

Zapraszamy do lektury. Zachęcamy, aby towarzyszyć „Bibliotekarzowi Opolskiemu” również w tym roku. Dziękujemy za pomoc przy współtworzeniu pisma i nadal prosimy o uczestnictwo w kształtowaniu kolejnych wydań.

Redakcja Bibliotekarza Opolskiego

- BIBLIOTEKA -

Hanna Jamry

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. E. Smołki w Opolu

Zespół ds. Bibliografii Regionalnej przy ZG SBP

Bibliografie regionalne w bibliotekach cyfrowych

Analizie został poddany zasób Federacji Bibliotek Cyfrowych (<http://fbc.pionier.net.pl>). Zasób cechuje duża dynamika, na którą ma wpływ między innymi szybko zwiększająca się liczba bibliotek cyfrowych. I tak w 2010 roku w Polsce istniało 58 bibliotek cyfrowych. W październiku 2013 r. na stronie FBC zarejestrowanych jest 106 bibliotek cyfrowych, w tym 96 działających, a 10 w przygotowaniu do udostępniania.

96 bibliotek cyfrowych udostępnia w swoich zasobach 1721 publikacji, które można wybrać przez temat i słowa kluczowe „bibliografia”. Wśród nich są bibliografie: dziedzinowe, osobowe, zawartościowe czasopism, publikacje pracowników i bibliografie regionalne. Trudno jednak wydzielić bibliografie regionalne z całego zbioru bibliografii. Najprościej byłoby wyszukać po jednym wspólnym temacie i słowie kluczowym np. bibliografia terytorialna, niestety nie wszyscy stosują takie hasło i choć wynik wskazuje na 73 tytuły to w większości są to tytuły powtarzalne za kolejne lata bibliografii (np. ok. 30 roczników Bibliografii Śląskiej).

Dlatego zastosowałam metodę dosyć żmudnego przeglądania 1721 publikacji wybranych przez temat „Bibliografia”, który występuje prawie w każdym zdigitalizowanym dokumencie bibliograficznym.

Z kręgu moich zainteresowań wykluczyłam bibliografie regionalne przedwojenne, bibliografie regionalne w językach obcych lub dotyczące fragmentów wiedzy o regionie (np. Kultura Wrocławia).

Przygotowałam dwa zestawienia bibliografii regionalnych:

- wg jednostek administracyjnych kraju: miejscowości, gmin, powiatów, województw czy regionów,
- wg nazwy biblioteki cyfrowej, która zamieszcza na swojej stronie bibliografię.

W zbiorze FBC są bibliografie dotyczące 42 miejscowości, gmin, powiatów, województw i regionów.

Zarejestrowano 53 tytuły bibliografii regionalnych obecnych w 18 bibliotekach cyfrowych.

Z przeprowadzonej analizy wynika, że bibliografie regionalne w bibliotekach cyfrowych udostępniane są w 90% przez biblioteki publiczne (10% to: Biblioteka Cyfrowa Uniw. Łódzkiego i Federacja Bibliotek Kościelnych FIDES).

Zdecydowaną ich większość stanowią bibliografie w formacie: DjVu - 66%, pozostałe 34% pokazywane są PDF.

Na stronach www niektórych bibliotek w zakładkach bibliografii regionalnej zamieszczono informację i adres internetowy publikacji bibliograficznych zamieszczonych w bibliotece cyfrowej (biblioteki wojewódzkie w Białymstoku, Katowicach, Kielcach, Opolu, Szczecinie).

Przedstawiona analiza prowadzi do następujących wniosków:

1. Zamieszczać w bibliotekach cyfrowych bibliografie regionalne wydane drukiem.

Bibliografie regionalne należą do tych dokumentów, które można łatwo udostępnić w bibliotece cyfrowej, bo w większości uregulowane są do nich prawa autorskie.

2. Ujednolicić tematy, słowa kluczowe

Proponuję, by przyrzeć się tematom i słowom kluczowym w bibliografiach zamieszczonych w bibliotekach cyfrowych. Dla łatwiejszej ich identyfikacji proponowałabym zamieszczenie tematu „Bibliografia terytorialna”, jako zgodnego ze Słownikiem JHP BN.

3. Stosowanie odsyłaczy.

Niezwykle pomocne dla użytkownika będą odsyłacze od baz bibliograficznych do bibliografii regionalnej zamieszczonej w bibliotece cyfrowej.

W archiwum Bibliotekarza Opolskiego w „dodatkach” jest dostępna prezentacja

<http://www.bibliotekarzopolski.pl/archiwum.html>

Katarzyna Murek
Oddział Informacji Naukowej i Promocji
Biblioteka Główna PO

Szkolenie biblioteczne na platformie e-learningowej jako nowa forma zajęć dla studentów I roku na Politechnice Opolskiej

Jednym z podstawowych zadań biblioteki uczelnianej jest szeroko rozumiana edukacja użytkowników. Na przestrzeni lat w Bibliotece Politechniki Opolskiej szkolenia biblioteczne studentów przybierały różną formę. W latach 80. ubiegłego wieku zajęcia, prowadzone przez pracowników Oddziału Informacji Naukowej, obejmowały wszystkich żaków pierwszego roku studiów dziennych i wieczorowych. Szkolenie odbywało się w bibliotece w 30 osobowych grupach, składało się z godzinnego wykładu i 3 godzin ćwiczeń. W latach 90., kiedy znacząco wzrosła liczba studentów, zrezygnowano z wykładu. Duża zmiana nastąpiła w 1995 roku, skrócono czas szkolenia do 1 godziny, a podstawowym źródłem informacji o bibliotece i jej zasobach stał się film edukacyjny, wyświetlany w salach wykładowych uczelni. W 2006 roku wersja filmowa została zastąpiona prezentacją multimedialną. Taka forma szkolenia była prowadzona do 2012 roku. Oprócz szkolenia bibliotecznego, skierowanego do studentów pierwszego roku, prowadzone są szkolenia dla pracowników politechniki i biblioteki. Pierwsze grupowe szkolenia odbyły się w 2000 roku i dotyczyły obsługi baz własnych, polskich i zagranicznych^[1].

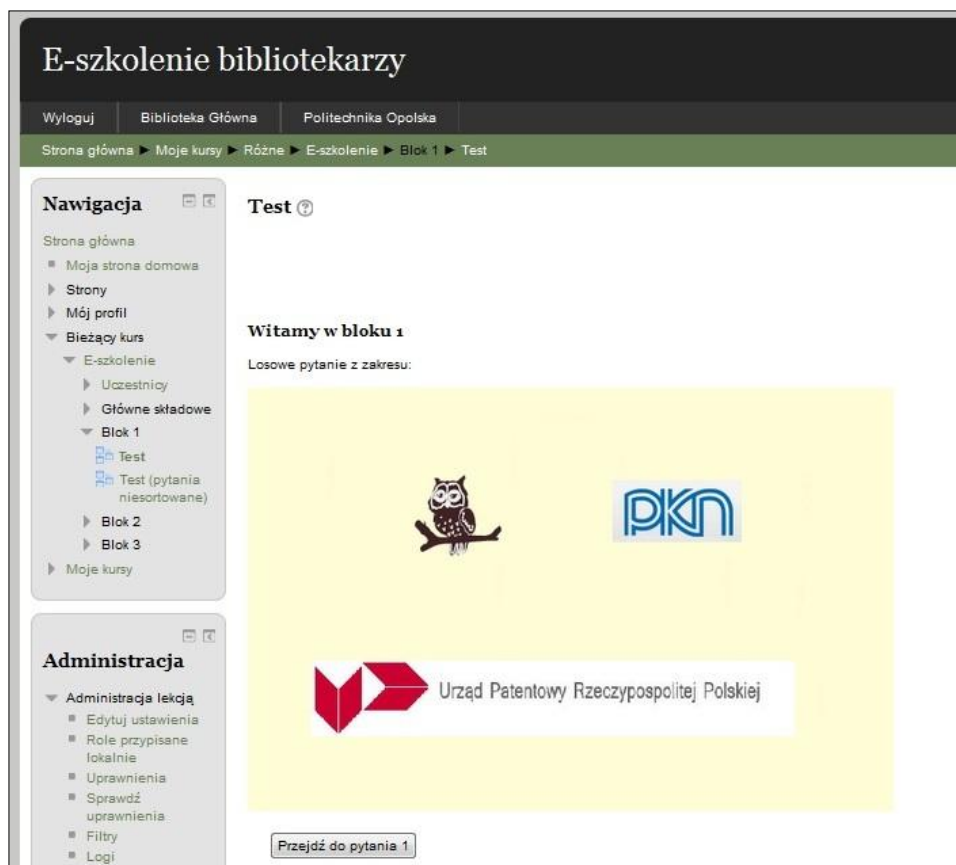
Platforma e-learningowa w systemie Moodle działa w Bibliotece Głównej Politechniki Opolskiej od 2012 roku. Wówczas za jej pośrednictwem przeprowadzono wewnętrzny test sprawdzający wiedzę bibliotekarzy, poprzedzony tradycyjnym szkoleniem.

W pierwszej kolejności pracownicy Oddziału Informacji Naukowej opracowali 5 bloków tematycznych zawierających następujące zagadnienia:

1. Katalog biblioteczny Sowa, Baza Sympo, Baza Norm, Baza Patentów,
2. Lista A-Z, e-książki, e-czasopisma,
3. Bazy cytowań: Web of Knowledge, Scopus, Publish or Perish; Impast Factor czasopism, lista filadelfijska, lista czasopism punktowanych MNiSW,
4. Baza OPI, Bazy Biblioteki Narodowej, Katalog Karo,
5. Biblioteki cyfrowe, Baza Baztech, bazy informacji prawnej.

Następnie do każdego bloku ułożono po kilkanaście praktycznych pytań. Większość zagadnień była dobrze znana bibliotekarzom z codziennej pracy. Indywidualne szkolenie trwało od 2 do 3 godzin. Wiadomości zostały odświeżone i uzupełnione. Więcej czasu poświęcono na zapoznanie z nowościami.

Podczas testu on-line pracownik odpowiadał na 5 pytań wielokrotnego wyboru, po jednym z każdego bloku. W przypadku złej odpowiedzi system generował nowe pytanie z danej tematyki.



Fot. 1 Test dla bibliotekarzy na platformie e-learningowej

Pozytywne wyniki testu i zdobyte doświadczenie zainspirowały bibliotekarzy do stworzenia e-szkolenia bibliotecznego dla studentów pierwszego roku. W poprzednich latach przysposobienie biblioteczne prowadzone było w formie prezentacji multimedialnej w dużych salach mieszczących od 150-250 osób. Obecność na zajęciach była podstawą do uzyskania wpisu do indeksu. Nie była to najatrakcyjniejsza i skuteczna forma przyswojenia podstawowych informacji o bibliotece. Dodatkowymi argumentami przemawiającymi za zmianą w formule szkolenia były:

- atrakcyjna forma zajęć w postaci e-learningu,
- dostęp do platformy z dowolnego miejsca i w dowolnym czasie 7 dni w tygodniu przez 24 godziny na dobę,
- możliwość wielokrotnego powracania do treści szkolenia, w przypadku konieczności przypomnienia lub pogłębienia wiedzy,
- zredukowanie stresu u studentów, wynikającego z konieczności poruszania się w nowym środowisku,
- brak konieczności organizowania dodatkowych szkoleń dla osób nieobecnych na szkoleniu podstawowym.

Prace nad stworzeniem platformy edukacyjnej rozpoczęły się z początkiem 2013 roku. Pracownicy Oddziału Informacji Naukowej opracowali ogólny projekt szkolenia, zakres tematyczny, szatę graficzną, sposób logowania do systemu, zasady zaliczenia testu oraz możliwość generowania zestawień osób, które ukończyły kurs.

W prace nad e-szkoleniem włączyła się, tak jak i poprzednio, informatyczka.

Całość kursu została podzielona na 8 bloków:

- Blok 1** Wiadomości ogólne
- Blok 2** Zapisy do biblioteki
- Blok 3** Wypożyczenia
- Blok 4** Czytelnia BG i biblioteki wydziałowe
- Blok 5** Katalogi biblioteczne
- Blok 6** Elektroniczne źródła informacji
- Blok 7** Ankieta dla osób niepełnosprawnych
- Blok 8** Test zaliczeniowy.

Ankieta dla osób niepełnosprawnych została dołączona do kursu na prośbę pełnomocnika rektora ds. osób niepełnosprawnych.

Następnie opracowano merytorycznie pierwsze sześć bloków i ustalono ich rozmieszczenie na kolejnych ekranach. Później powstały pytania do testu zaliczeniowego.

W trakcie pracy systematycznie dokonywano niezbędnych korekt i zmian. Po tym etapie prac sporządzono przy pomocy programu Alligator Flash Designer 8 PL animacje przedstawiające sposoby logowania do konta czytelniczego, przeszukiwania zawartości katalogu bibliotecznego, zamawiania wybranych pozycji. Podobnie zaprezentowano kartoteki zagadnieniowe tworzone w bibliotece, bazę Baztech i Federację Bibliotek Cyfrowych.

W okresie wakacyjnym została uruchomiona nowa strona internetowa biblioteki, co wiązało się z koniecznością przeprowadzenia kilku istotnych zmian w e-szkoleniu.

Ostatni etap prac, przed uruchomieniem platformy, był wypełniony wieloma testami funkcjonowania kursu, w które włączyła się większość pracowników biblioteki.

Platforma edukacyjna została uruchomiona 15 października 2013 roku. Nowa forma szkolenia przeznaczona jest dla wszystkich studentów I roku studiów stacjonarnych pierwszego stopnia Politechniki Opolskiej oraz wszystkich studentów, którzy przenieśli się z innych uczelni. Odbycie szkolenia jest obowiązkowe i kończy się wpisem do indeksu.

Szkolenie dostępne jest on-line ze strony Biblioteki Głównej pod adresem:

<http://bikal.bg.po.opole.pl/moodle/login/index.php>.

Fot. 2 Szkolenie biblioteczne dla studentów na platformie e-learningowej biblioteki

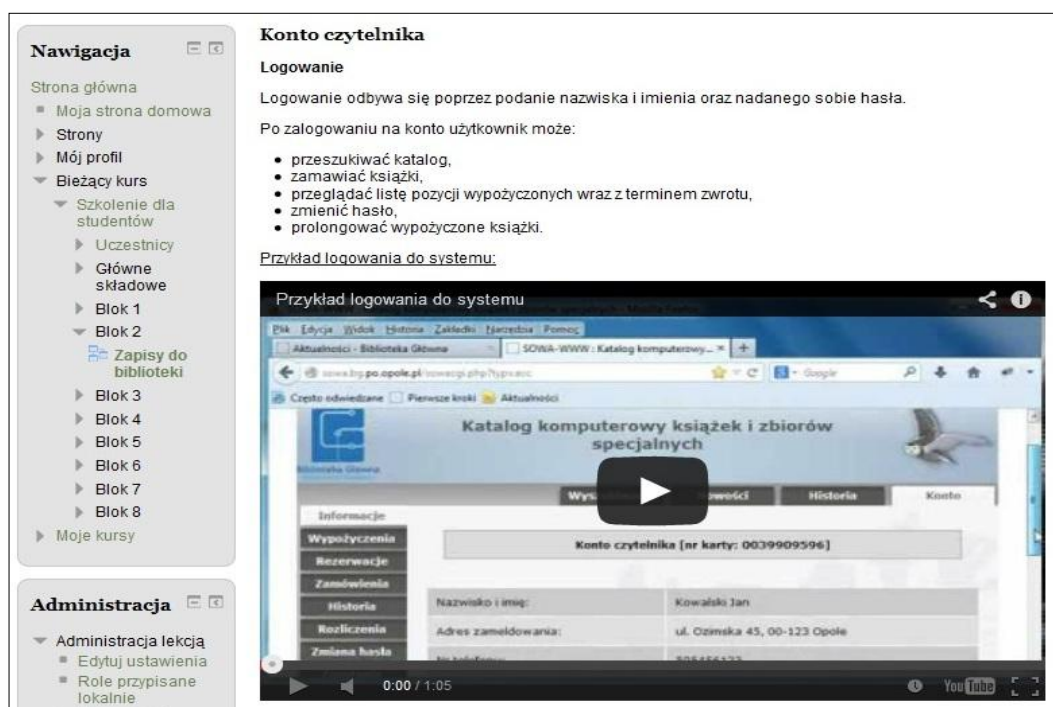
Podczas dni adaptacyjnych na uczelni dla studentów pierwszego roku, miało miejsce spotkanie z bibliotekarzami, którzy przedstawili za pomocą prezentacji multimedialnej zasady działania e-szkolenia.

Logując się pierwszy raz na platformę należy założyć konto wypełniając formularz swoimi danymi. Po chwili na podany adres zostaje wysłany e-mail. Klikając na zawarty w wiadomości link student potwierdza swoje konto, od tej chwili może zalogować się do systemu podając numer indeksu i nadane podczas rejestracji hasło dostępu do szkolenia.

Zaloguj się	Czy jesteś w tym serwisie po raz pierwszy?
<p>Numer indeksu <input type="text"/></p> <p>Hasło <input type="password"/> <input type="button" value="Zaloguj się"/></p> <p><input type="checkbox"/> Zapamiętaj login</p> <p>Zapomniałeś(aś) nazwy użytkownika lub hasła?</p> <p>Przyjmowanie cookies (ciasteczek) musi być włączone w Twojej przeglądarce ?</p> <p>Niektóre kursy dostępne są dla użytkowników zalogowanych jako goście.</p> <p><input type="button" value="Zaloguj się jako gość"/></p>	<p>Witaj!</p> <p>Aby otrzymać pełny dostęp do kursów, musisz stworzyć konto w tym serwisie.</p> <p>Każdy z kursów może wymagać podania jednorazowego "klucza dostępu do kursu", który będzie potrzebny tylko przy zapisywaniu się na kurs.</p> <p>Oto kroki, które musisz wykonać:</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Wypełnij formularz Nowe konto swoimi danymi. 2. Po chwili na podany przez Ciebie adres zostanie wysłany e-mail. 3. Otwórz wiadomość i kliknij zawarty tam link. 4. Twoje konto zostanie potwierdzone i będziesz mógł się zalogować. 5. Wybierz kurs, w którym chcesz wziąć udział. 6. Jeżeli zostaniesz poproszony(a) o podanie "klucza dostępu do kursu" - wpisz otrzymany od prowadzącego klucz. W ten sposób zapiszesz się na kurs. 7. Od tego momentu będziesz mieć dostęp do kursu. Aby zalogować się i uzyskać dostęp do kursów, na które się zapisałeś, konieczne będzie tylko wpisanie Twojej nazwy użytkownika i hasła (w formularzu na tej stronie). <p><input type="button" value="Zaczynj teraz od utworzenia nowego konta!"/></p>

Fot. 3 Założenie konta na platformie i logowanie się do systemu

W części merytorycznej student zapoznaje się z podstawowymi informacjami o bibliotece, przedstawionymi w prosty i czytelny sposób w kolejnych blokach tematycznych. Treść szkolenia wzbogacona jest zdjęciami biblioteki i jej poszczególnych agent oraz animowanymi prezentacjami.



Fot. 4 Część merytoryczna szkolenia

Następnie student przystępuje do rozwiązania testu sprawdzającego wiedzę, składającego się z 5 pytań wielokrotnego wyboru. Niektóre z nich mają formę ćwiczeń i wymagają praktycznych umiejętności skorzystania z komputerowego katalogu biblioteki i wybranych baz. Aby uzyskać zaliczenie testu należy poprawnie odpowiedzieć na każde pytanie.

W przypadku popełnienia błędu należy powtórnie przystąpić do nowego testu. Ilość prób jest nieograniczona.



Fot. 5 Przykładowe pytanie w teście sprawdzającym wiedzę studentów

Cieszy fakt, że już w pierwszym dniu działania szkolenia pierwsi studenci pomyślnie ukończyli kurs. Do końca stycznia 2014 roku ponad 1400 użytkowników zaliczyło test. Należy zauważyć, że studenci nie przekazali do biblioteki żadnych krytycznych uwag czy trudności, na które natrafiliby podczas pracy na platformie. Jedynie kilka osób miało problemy z zalogowaniem się do systemu, które wynikały ze złego podania swojego adresu e-mailowego.

Stworzenie szkolenia bibliotecznego na platformie e-learningowej było możliwe dzięki dużemu zaangażowaniu tworzących je bibliotekarzy. Nowa forma miała na celu przybliżenie żakom niezbędnej wiedzy z zakresu funkcjonowania biblioteki oraz praktycznej umiejętności korzystania z jej zasobów. W naszej opinii cel ten został osiągnięty, dzięki atrakcyjnemu sposobowi prezentacji wiadomości i osobistemu zaangażowaniu studenta w zapoznanie się z kursem.

Dla bibliotekarzy podjęte przedsięwzięcie było warsztatem dla dalszych prac nad poszerzeniem oferty kursów on-line o szkolenia dla studentów wyższych lat, doktorantów i pracowników naukowych z zaawansowanych metod wyszukiwania informacji.

Bibliografia:

1. Biblioteka w środowisku współczesnej uczelni wyższej: księga jubileuszowa 45-lecia Biblioteki Głównej Politechniki Opolskiej 1966-2011: opracowanie zbiorowe / pod red. Elżbiety Czerwińskiej i Anny Jańdziak. - Opole : Politechnika Opolska. Oficyna Wydawnicza, 2010.

Katarzyna Ostrowska – Pałyga
Instruktor, Dział Instrukcyjno –Metodyczny
Koordynator Regionalny PRB, Programu Biblioteka +
Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu



Program Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego
realizowany przez Instytut Książki

Program Rozwoju Bibliotek i Biblioteka + w liczbach woj. opolskie

Rok 2009 przyniósł bibliotekom publicznym całej Polski ciekawe propozycje. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Bogdan Zdrojewski i prezes Polsko - Amerykańskiej Fundacji Wolności, Jerzy Koźmiński podpisali porozumienie o współpracy w realizacji dwóch Programów: Programu Rozwoju Bibliotek i Programu Biblioteka + Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Trójstronne porozumienie o realizacji Programów podpisane zostały również przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, Instytut Książki i Wojewódzkie Biblioteki Publiczne w całej Polsce.

Program Rozwoju Bibliotek jest częścią inicjatywy *Global Libraries* prowadzonej w ramach Światowego Programu Rozwoju Fundacji Billa i Melindy Gates. Program w Polsce miał być realizowany do 2013 roku, a na jego realizację zaplanowano środki w wysokości 28 milionów dolarów. Ostatecznie pozyskano dodatkowe środki i 28 stycznia 2013 r. rozpoczął się nabór do III rundy PRB. Uprawnionymi do wzięcia udziału w Programie były biblioteki publiczne we wszystkich gminach wiejskich, gminach miejsko-wiejskich i miejskich do 20 tys. mieszkańców. Środki finansowe zostały przeznaczone na szkolenia kadry bibliotecznej z zakresu planowania pracy biblioteki, szkoleń specjalistycznych i informatycznych. W ramach Programu do wszystkich bibliotek zgodnie z obowiązującym regulaminem dostarczonego sprzęt komputerowy. Ważnym obszarem działania była promocja bibliotek i ich działań w środowisku poprzez kampanię społeczną na rzecz bibliotek w mediach lokalnych i ogólnopolskich.

W województwie opolskim uprawnionych do udziału w Programie Rozwoju Bibliotek było ogółem 68 gmin. W I rundzie wniosek złożyło 17 bibliotek tj. 25% uprawnionych, a w II rundzie na 51 uprawnionych gmin 5 bibliotek, tj. 10% uprawnionych. W III rundzie na 46 uprawnionych bibliotek wnioski złożyło 7, tj. 15% uprawnionych

Na liście finalistów pierwszej, drugiej i trzeciej rundy znalazły się wszystkie aplikujące biblioteki.

Dla realizacji Programu I i II rundy utworzonych zostało pięć partnerstw. Biblioteki w Nysie, Głuchołazach, Tarnowie Opolskim, Grodkowie i Cisku uczestniczą w Programie, jako wiodące oraz biblioteki w Pakoślawicach, Paczkowie, Otmuchowie, Zawadzkiem, Korfantowie, Strzelcach Opolskich,

Gogolinie, Jemielnicy, Popielowie, Lubszy, Olszance, Ozimku, Głogówku, Reńskiej Wsi i Baborowie, jako partnerskie.

Biblioteki Publiczne w Lewinie Brzeskim i Świerczowie przystąpiły do Programu, jako biblioteki partnerskie bibliotek wiodących z woj. dolnośląskiego.

W III rundzie Programu, który potrwa do końca 2014 r. zmieniły się warunki uczestnictwa, biblioteki mogły aplikować samodzielnie - w tej rundzie nie ma już bibliotek wiodących i partnerskich, do programu mogły aplikować biblioteki nieposiadające filii bibliotecznych. Zniesiony został warunek otwarcia każdej placówki przez 30 godzin tygodniowo. Zachowane zostały zobowiązania dotyczące odpowiedniego przygotowania pomieszczeń oraz udział w proponowanych przez Program szkoleniach, po których niezbędne jest wypracowanie własnego planu pracy. Nowe zobowiązanie, które pojawiło się w III rundzie, to obowiązek estetycznego i trwałego oznaczenia biblioteki głównej i filii w przestrzeni lokalnej.

Uczestnicy III rundy Programu Rozwoju Bibliotek w woj. opolskim to: Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Kluczborku, Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Zdzieszowicach, Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Krapkowicach, Namysłowski Ośrodek Kultury. Biblioteka Publiczna w Namysłowie, Gminna Biblioteka Publiczna w Pawłowiczkach, Gminna Biblioteka Publiczna w Murowie, Gminna Biblioteka Publiczna w Łambinowicach.

Ogółem w Programie Rozwoju Bibliotek w woj. opolskim uczestniczy 148 placówek.

Biblioteki i uczestnicy I i II rundy Programu Rozwoju Bibliotek

Program Rozwoju Bibliotek I runda				Program Rozwoju Bibliotek II runda			
Szkolenia				Szkolenia			
Biblioteki główne	Filie biblioteczne	Placówki i ogółem	Ogółem liczba przeszkolonych osób *	Liczba bibliotek głównych	Filie biblioteczne	Placówki i ogółem	Liczba przeszkolonych osób*
17	71	88	74	5	12	17	22

* Szkolenia IT, warsztaty planowania planu pracy bibliotek.

Przekazany sprzęt komputerowy w ramach I i II rundy Programu Rozwoju Bibliotek

Program Rozwoju Bibliotek I runda Sprzęt Komputerowy				Program Rozwoju Bibliotek II runda Sprzęt Komputerowy			
Biblioteki główne	Filie biblioteczne	Placówki ogółem	zestawy komputerowe*	Biblioteki głównych	Filie biblioteczne	Placówki ogółem	Zestawy komputerowe*
17	71	88	67	5	12	17	12

*Biblioteki w woj. opolskim otrzymały: 79 zestawów komputerowych, 70 urządzenia wielofunkcyjne, 105 aparatów fotograficznych, 8 drukarek A3, 5 laptopów, 5 projektorów wraz z ekranami. łączna wartość otrzymanego sprzętu to 380 453 zł. Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu wzbogaciła się o 16 laptopów, 3 urządzenia wielofunkcyjne, 2 drukarki formatu A3, rzutnik i kamerę.

Uczestnicy III rundy Programu Rozwoju Bibliotek podobnie jak biblioteki biorące udział w poprzednich rundach otrzymały: laptopy (7), komputery (74), drukarki (43) i aparaty cyfrowe (43). Ponadto dla bibliotekarzy przygotowano szereg różnorodnych szkoleń: warsztaty planowania rozwoju biblioteki, szkolenia informatyczne i tematyczne.

Przekazany sprzęt komputerowy w ramach III rundy Programu Rozwoju Bibliotek						
Liczba bibliotek głównych	Liczba filii bibliotecznych	Placówki ogółem	Zestawy komputerowe	Laptopy	Drukarki	Aparaty fotograficzne
7	36	43	74	7	43	43

Program Rozwoju Bibliotek III runda. Szkolenia			
Biblioteki główne	Filie biblioteczne	Placówki ogółem	Ogółem liczba przeszkolonych osób *
7	36	43	68

- Szkolenia IT, Warsztaty planowania planu pracy.

Konkurs dla Gminnych koalicji w latach 2011-2013

W celu zapewnienia bibliotekom gminnym uczestniczącym w Programie wsparcie, również po jego zakończeniu, każda biblioteka Wiodąca, powinna zgodnie z zapisami regulaminu: *zawiązać „Gminną Koalicję na rzecz rozwoju biblioteki”*. *Wszystkie zawiązane Gminne Koalicje wypracują model działań wspierających i wzmacniających bibliotekę*. W latach 2011-2013 ogłoszono konkurs dla Gminnych Koalicji, finansowany ze środków Programu Rozwoju Bibliotek oraz środków własnych organizatora zgodnie z umową.

W pierwszej edycji, konkurs przeznaczony był tylko dla Bibliotek Wiodących w kolejnych rozszerzono listę adresatów o wszystkie biblioteki publiczne w województwie opolskim.

Ogłoszone w kolejnych edycjach Konkursy miały na celu:

- wypracowanie prostych i funkcjonalnych opisów działań podejmowanych przez Bibliotekę wspólnie z Koalicją;
- promowanie wśród innych bibliotek ciekawych rozwiązań;
- wzrost prestiżu bibliotek publicznych.

Wypracowane, opisane i przeprowadzone działania zostały ocenione przez powołaną komisję według następujących kryteriów:

- uniwersalność wypracowanych działań;
- korzyści dla mieszkańców;
- nowatorstwo i różnorodność form realizowanych przedsięwzięć;
- efekty edukacyjne, czytelnicze i promocyjne podjętych działań.

Zwycięscy konkursów w poszczególnych latach.

Konkurs 2011 r. „Dobre praktyki w bibliotece”

Nagrodę główną przyznano:

Gminnej Bibliotece Publicznej w Tarnowie Opolskim za działanie „*Lamy na bis*”, „*Żywa biblioteka*”, 4 tys. zł.

Wyróżnienie specjalne przyznano:

Centrum Kultury Bibliotece Publicznej w Głuchołazach za działanie „*Akademia młodego człowieka*”, 1600 zł.

Wyróżnienia przyznano:

Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Grodkowie za działanie „*Z przeszłości i teraźniejszości Gminy Grodków*” i Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Nysie za działanie „*Wróżki, wiedźmy, czarownice*” biblioteki otrzymały wyróżnienia równorzędne w wysokości 700 zł.

Konkurs 2012 r. „Dobre pomysły – jak to się robi u nas”**Nagrodę główną przyznano:**

Domowi Kultury w Ozimku. Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej za działanie „*Biblioteka Trzeciego Wieku*”, 3 tys.

Wyróżnienia specjalne przyznano:

Gminnej Bibliotece Publicznej w Popielowie za wydawnictwo „*Kapliczki i krzyże przydrożne gminy Popielów*”, 1000 zł.

Gminnej Bibliotece Publicznej w Gogolinie za wydawnictwo „*Nasz gogoliński Karlik przewodnikiem po śląskiej tradycji*”, 1000 zł.

Wyróżnienia przyznano:

Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Grodkowie za działanie regionalne „*Edukacja regionalna*”, 500 zł.

Bibliotece Publicznej w Paczkowie za działania regionalne „*Turniej wiedzy o Paczkowie*”, 500 zł.

Konkurs 2013 r. „Biblioteka dla lokalnej społeczności”**Nagrodę główną przyznano:**

Oleskiej Bibliotece Publicznej za „*Konkurs poetycki Szuflada*”, 3 tys.

Wyróżnienia specjalne przyznano:

Gminnej Bibliotece Publicznej w Popielowie za wydawnictwo „*Ocalić gwarę naszą*”, 700 zł.

Centrum Kultury. Bibliotece Publicznej w Głuchołazach za działanie „*Bajkowe soboty*”, 700 zł.

I Wyróżnienie przyznano:

Gminnej Bibliotece Publicznej w Gogolinie za działanie „*Skromni ludzie – wielkie dzieła. Prezentacja twórczości ludowej – perła Ziemi Gogolińskiej*”, 500 zł

II Wyróżnienia przyznano:

Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Grodkowie za działanie „*Czytamy w plenerze*”, 300 zł.

Gminnej Bibliotece Publicznej w Pakosławicach, Filia Prusinowice za działanie „*Powiatowy Konkurs Poezji Dziecięcej*”, 300 zł.

Ogółem na nagrody i wyróżnienia w latach 2001-2013 przeznaczono kwotę w wysokości 18 471,23 w tym wkład własny WBP 1 162,30. Środki finansowe Programu Rozwoju bibliotek 17 308,85

Program Biblioteka+ Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego przeznaczony był dla bibliotek z gmin wiejskich, miejsko-wiejskich i miejskich, w których liczba mieszkańców nie przekracza 15 tys. Wdrożenie i

przygotowanie programu zostało powierzone Instytutowi Książki. Program miał na celu przekształcenie bibliotek gminnych w nowoczesne centra kultury i wiedzy. Zajmuje się takimi zagadnieniami jak:

System biblioteczny MAK +

Stworzenie jednolitego ogólnopolskiego, centralnego systemu komputerowego MAK+, który oferowany jest wszystkim bibliotekom bez względu na formę organizacyjną.

MAK+ jest elektronicznym, zintegrowanym systemem bibliotecznym, stworzonym i rozwijanym przez Instytut Książki. System umożliwia tworzenie elektronicznego katalogu bibliotecznego, bazy użytkowników placówki, rejestrację wypożyczeń i udostępnień zasobów oraz prowadzenie statystyki bibliotecznej. Praca odbywa się poprzez przeglądarkę internetową.

W 2013 r. w woj. opolskim z systemu Mak + korzystało 18 bibliotek głównych wraz z filiami.¹

1. Ośrodek Kultury Biblioteka Publiczna w Bączynie
2. Gminna Biblioteka Publiczna w Chrzęstowicach
3. Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury. Biblioteka Publiczna w Głogówku
4. Centrum Kultury. Biblioteka Publiczna w Głuchołazach
5. Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury. Biblioteka Publiczna w Kietrze
6. Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Kolonowskim
7. Gminna Biblioteka Publiczna w Lasowicach Wielkich
8. Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Lewinie Brzeskim
9. Gminna Biblioteka Publiczna w Łubnianach
10. Namysłowski Ośrodek Kultury. Biblioteka Publiczna
11. Dom Kultury w Ozimku. Miejska i Gminna biblioteka Publiczna w Ozimku
12. Biblioteka Publiczna w Paczkowie
13. Gminna Biblioteka Publiczna w Polskiej Cerekwi
14. Gminna Biblioteka Publiczna w Popielowie
15. Gminna Biblioteka Publiczna w Świerczowie
16. Gminna Biblioteka Publiczna w Turawie
17. Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Zawadzkiem
18. Gminny Ośrodek Informacji Kultury i Czytelnictwa w Zębolicach

Internetyzacja bibliotek

Internetyzacją bibliotek, którą objęte zostały biblioteki gminne w Polsce wraz z filiami.

6 sierpnia 2009 r. Grupa TP, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego podpisały porozumienie w sprawie utworzenia programu internetyzacji polskich bibliotek publicznych.

Celem programu było nie tylko dostarczenie technologii dostępu do Internetu, ale także stworzenie

¹ Analiza działalności bibliotek publicznych w mieście –gminie w roku 2012 r. Materiały własne Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu

warunków, które pozwolą bibliotekom publicznym przekształcić się w ważne dla lokalnej społeczności nowoczesne centra informacyjne i edukacyjne.ⁱ

W okresie od 6 sierpnia 2009 r. do 31 grudnia 2012 r. a więc w okresie obowiązywania wyżej wymienionej umowy w woj. opolskim do programu przystąpiło 25 bibliotek .²

23 lipca 2012 roku Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego oraz Orange Polska podpisali porozumienie na bezpłatne korzystanie z Internetu przez kolejne trzy lata. Porozumienie jest przedłużeniem programu internetyzacji bibliotek publicznych z 2009 roku. Orange Polska (wówczas Grupa TP) zadeklarowała w nim bezpłatne podłączenie Internetu do wszystkich gminnych bibliotek publicznych

Sygnatariuszami Porozumienia byli Bogdan Zdrojewski - Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego; Michał Boni - Minister Administracji i Cyfryzacji; Maciej Witucki - Prezes Orange Polska; Jerzy Koźmiński - Przewodniczący Rady Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, Prezes Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności oraz Rafał Kramza - Prezes Zarządu FRŚI.

Szkolenia dla bibliotekarzy

Szkolenie bibliotekarzy w zakresie nowych kompetencji, skierowane zostało do pracowników bibliotek będących samodzielnymi instytucjami kultury lub działających w strukturach instytucji kultury. Tematyka szkoleń była następująca:

Rozwój osobisty

Komunikacja. Asertywność. Rozwiązywanie sytuacji konfliktowych;

Sztuka autoprezentacji. Poprawa własnego wizerunku.

Organizacja i zarządzanie biblioteką

Biblioteka Publiczna, a potrzeby społeczności lokalnej;

Sposoby pozyskiwania czytelników (użytkowników) bibliotek;

Pozyskiwanie funduszy pozabudżetowych;

Organizacja pracy i planowanie w bibliotece. Efektywne zarządzanie czasem;

Otoczenie prawne biblioteki.

Nowe technologie

W pierwszym roku realizacji Programu szkoleniowego dla bibliotekarzy w woj. opolskim zgłosiło się 56 bibliotekarzy z 26 bibliotek, 24 bibliotekarzy z filii, 8 z oddziałów dla dzieci i 24 z bibliotek głównych. Ostatecznie w roku 2010 przeszkolono 40 bibliotekarzy na 346 uprawnień.

² Informacja o działalności bibliotek w I półroczu 2012 r. Materiały własne Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu

W 2011 r. udział w szkoleniach zadeklarowało 56 bibliotekarzy z 29 bibliotek. Ostatecznie przeszkolono 40 bibliotekarzy z 26 bibliotek, a w roku 2012 przeszkolono 38 bibliotekarzy z 25 bibliotek.

Ogółem w Programie szkoleniowym dla bibliotekarzy w latach 2010/2012 udział wzięło 118 bibliotekarzy.

Uczestnicy szkoleń Programu Biblioteka +

Program Biblioteka + Szkolenia dla bibliotekarzy 2010				Program Biblioteka + Szkolenia dla bibliotekarzy 2011			
Pracownicy biblioteki głównej	Pracownicy filie biblioteczne	Ogółem liczba placówek	Ogółem liczba przeszkolonych bibliotekarzy	Pracownicy biblioteki głównej	Pracownicy filii bibliotecznych	Ogółem liczba placówek	Ogółem liczba przeszkolonych bibliotekarzy
24	16	40	40	16	24	40	40

Program Biblioteka + Szkolenia dla bibliotekarzy 2012				Ogółem w latach 2010/2012			
Pracownicy biblioteki głównej	Pracownicy filii bibliotecznych	Ogółem liczba placówek	Ogółem liczba przeszkolonych bibliotekarzy	Pracownicy biblioteki głównej	Pracownicy filii bibliotecznych	Ogółem liczba placówek	Ogółem przeszkolonych
13	25	38	38	53	65	118	118

Projekt „Szkolenia dla bibliotekarzy 2013”

W 2013 r. ogłoszono Program dotacyjny „Szkolenia dla bibliotekarzy 2013 r.”, który był kontynuacją programu "Szkolenia dla bibliotekarzy" realizowanego przez wojewódzkie biblioteki publiczne w ramach programu Instytutu Książki Biblioteka+ w latach 2010-2012. Program pomógł bibliotekarzom

w uzyskaniu nowych kompetencji osobistych i zawodowych, służyć podniesieniu prestiżu bibliotek publicznych i zmianie postrzegania ich funkcji przez społeczeństwo.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. E. Smołki w Opolu pozyskała środki na realizację zadania pt. „Pozyskam – Zrealizuję – Rozliczę. Zarządzanie projektem kulturalnym” celem zadania było przygotowanie bibliotekarzy do podejmowania działań kulturalnych, za pozyskane drogą aplikacji, fundusze spoza budżetu instytucji. Podczas szkoleń uczestnicy nabyli nie tylko umiejętność myślenia w kategoriach projektowych, ale także nauczyli się pozyskiwania funduszy drogą aplikacji konkursowych.

Szkolenie przeprowadzono przez wyspecjalizowaną firmę zewnętrzną wyłonioną w drodze zapytania ofertowego w IV kwartale 2013 r. Wzięło w nim udział 30 bibliotekarzy bibliotek publicznych wszystkich szczebli z woj. opolskiego.

Ogółem na szkolenia w latach 2010-2013 przeznaczono kwotę w wysokości 243 140 w tym 236 140 środki finansowe Instytutu Książki, 4000 tys. środki finansowe Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu, 3000 tys. środki finansowe Programu Rozwoju Bibliotek.

Program wieloletni Kultura +

„Biblioteka+. Infrastruktura Bibliotek”

Kultura+ jest uchwalonym przez Radę Ministrów wieloletnim programem rządowym na lata 2011-2015. W jego ramach zdefiniowano Priorytet „Biblioteka+ Infrastruktura bibliotek”.

Priorytet „Biblioteka+ Infrastruktura bibliotek” realizuje pierwszy cel szczegółowy Programu Wieloletniego Kultura+, jakim jest wzmocnienie potencjału i roli gminnych bibliotek publicznych. Priorytet ma na celu przekształcenie bibliotek gminnych w nowoczesne centra dostępu do wiedzy, kultury oraz ośrodki życia społecznego.ⁱⁱ

W drugim naborze wniosków do Priorytetu "Biblioteka+. Infrastruktura bibliotek" na rok 2012 w naszym województwie spłynął jeden wniosek i został rozpatrzony pozytywnie. Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Głogówku otrzymał dotacje na modernizację pomieszczeń na cele biblioteczne i kulturalne w wysokości 95 500 zł. W trzecim naborze wniosków na 2013 r. Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Krapkowicach otrzymała kwotę 1 583 144 zł.

Certyfikat

Certyfikat, przyznawany gminnym bibliotekom publicznym z gmin wiejskich, miejsko-wiejskich i miast do 15 tys. mieszkańców. Do ubiegania się o certyfikat uprawnione są jednostki samorządu terytorialnego – organizatorzy bibliotek.

Dagmara Kawoń – Noga
Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Opolu

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Opolu partnerem projektu „Kino na temat”

„Kino na temat” to nowe cykliczne przedsięwzięcie zorganizowane przez sieć kin „Helios” oraz „Gazetę Wyborczą”. Projekt skierowany jest do uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Jego celem jest zaprezentowanie młodym ludziom ambitnego kina, które porusza ważne społeczne problemy, kontrowersyjne i frapujące tematy oraz umożliwienie uczestnikom przedstawienia własnych poglądów, emocji i refleksji. Projekt objęty jest patronatem Wydziału Oświaty Miasta Opolu oraz Kuratorium Oświaty w Opolu, a partneruje mu Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Opolu. Spotkania w cyklu odbywają się w bieżącym roku szkolnym raz w miesiącu we wszystkich kinach sieci „Helios”. W samym Opolu szacuje się, że weźmie w nim udział ponad tysiąc uczniów.

Specjalnie wybrane filmy ilustrują takie tematy, jak: przemoc w środowisku rówieśników, wykluczenie społeczne, bezpieczeństwo, bezrobocie młodych, bezdomność, oraz tolerancja. Za każdym razem seans poprzedza wystąpienie moderatora, którego rolę odgrywa dziennikarz lokalnej redakcji „Gazety Wyborczej”. Po ekranizacji zaproszeni eksperci prowadzą debatę nawiązującą do tematu przewodniego i zachęcają uczestników do aktywnego udziału w dyskusji. W dalszej części – uczniowie odpowiadają na pytanie dotyczące danego problemu, „tak” lub „nie” – przez uniesienie białej lub czerwonej kartki. Wyniki głosowania prezentowane są na ekranie, jako wielka fotografia „białych i czerwonych głosów”.

W ramach cyklu „Kino na temat” odbyły się do tej pory następujące spotkania:

- „Przemoc wśród rówieśników”: projekcja filmu „Hooligans” oraz debata z udziałem zaproszonych gości: sędzia Waldemar Krawczyk – rzecznik Sądu Okręgowego w Opolu; dr Tomasz Grzyb – znany psycholog społeczny, obecnie pracownik Wyższej Szkoły Psychologii Społecznej we Wrocławiu, wcześniej wieloletni pracownik Uniwersytetu Opolskiego; Marzanna Pogorzelska – pedagog, dziś wykładowczyni Uniwersytetu Opolskiego, działaczka Amnesty International; Sylwester Koral – dziennikarz, producent telewizyjny. (Czerwiec 2013r. – spotkanie pilotażowe)
- „Rola autorytetów w naszym życiu”: projekcja filmu „Wałęsa. Człowiek z nadziei” (reż. A. Wajda) oraz debata z udziałem zaproszonych gości: Barbara Białowas – reżyserka filmu „Big Love”; Jan

Całka – działacz Solidarności; dr Kamil Minkner – politolog, wykładowca Uniwersytetu Opolskiego. (Październik 2013r.)

- „Przemoc wśród rówieśników – mechanizmy powstawania przemocy”: projekcja filmu „Fala” (reż. D. Gansel) oraz debata z udziałem zaproszonych gości: dr Przemysław Zdybek – psycholog, wykładowca Uniwersytetu Opolskiego; Jarosław Dryszcz – rzecznik Wojewódzkiej Komendy w Opolu; Ewa Kosowska – Korniak – rzeczniczka Sądu Okręgowego w Opolu. (Listopad 2013r.)
- „Spotkanie z Innym. Tolerancja”: projekcja filmu „Chce się żyć” (reż. M. Pieprzyca) oraz debata z udziałem zaproszonych gości: Kamila Omańczyk – fizjoterapeutka, pracuje z osobami niepełnosprawnymi; Sabina Złotorowicz – doktorantka psychologii, działaczka na rzecz tolerancji; Katarzyna Minor – animatorka kultury, pracuje z dziećmi. (Grudzień 2013 r.)

Walorem projektu „Kino na temat” jest to, że angażuje uczniów i nauczycieli oraz opiekunów do wspólnych dyskusji o ważnych i trudnych problemach społecznych. Rozmowy odbywają się na neutralnym gruncie, co sprzyja naturalnej i szczerzej wymianie zdań. Nieskrępowane polemiki ukazują mechanizmy myślenia i postawy moralne młodych ludzi. Organizatorzy projektu „Kino na temat” pokazują, że poprzez ekranizacje odpowiednio dobranych obrazów można inspirować młodzież do żywych rozmów, twórczego myślenia, pogłębionego analizowania faktów i wyciągania wniosków. „Kino na temat” to projekcje i dyskusje, które nakierowane są na uwrażliwienie młodego człowieka w obszarze szeroko pojętej problematyki społecznej. Włączają go do prawdziwej poważnej wymiany poglądów, w której liczą się argumenty, sprawdzone dane, bogate doświadczenie i rzetelna wiedza. Obecność ekspertów podnosi rangę spotkań, dodaje powagi i profesjonalizmu. Interesującą propozycją uzupełniającą całe przedsięwzięcie są pakiety kształceniowe, które opracowywane są w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Opolu. Stanowią je komplety materiałów edukacyjnych, zestawień bibliograficznych, scenariuszy zajęć wychowawczych i konspekty lekcji, które nauczyciele mogą wykorzystać w pracy w szkole. Pakiety edukacyjne uwzględniają tematykę poszczególnych spotkań w kinach i kolportowane są do szkół biorących udział w projekcie. W ten sposób rozmowy na trudne tematy rozpoczęte w kinach mogą być kontynuowane w bardziej kameralnych warunkach klasy szkolnej w obecności wychowawcy.

W kolejnych odsłonach „Kina na temat” odbędą się spotkania poświęcone m.in: cyberprzemocy, bezpieczeństwa na imprezach masowych, planowania przyszłości (studia, praca), wpływu dzieciństwa na dorosłe życie oraz zagrożeń wakacyjnych. Bieżące informacje dotyczące projektu „Kino na temat” oraz

fotorelacje z odbytych już spotkań w kinie Helios w Opolu, można odnaleźć na stronach internetowych organizatorów i partnerów: www.helios.pl, www.pedagogiczna.pl .



„Kino na temat” – fot. Katarzyna Hermasz



„Kino na temat” – fot. Katarzyna Hermasz

- Relacje -

Katarzyna Ostrowska-Pałyga
Regionalny koordynator Programu Rozwoju Bibliotek
Dział Instrukcyjno-Metodyczny
WBP Opole



IV Regionalna Konferencja Programu Rozwoju Bibliotek „Nowocześnie o tradycyjnym. Media w bibliotece”

Pod tym hasłem Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. E. Smołki w Opolu zorganizowała IV Regionalną Konferencję Programu Rozwoju Bibliotek. Podobnie jak w latach ubiegłych konferencja połączona była z corocznym spotkaniem dyrektorów bibliotek publicznych woj. opolskiego, na którym omawiane były najważniejsze działania podejmowane przez biblioteki.

Konferencja odbyła się 8 października 2013 r. w czytelni głównej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu. Uczestnikami konferencji byli bibliotekarze bibliotek publicznych naszego województwa. Gościliśmy przedstawiciela Biblioteki Narodowej Jana Mejora, przedstawicielkę Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego Agnieszkę Koszowską oraz twórcę serwisu informacyjnego dla bibliotekarzy Bibliosfery, Krzysztofa Lityńskiego. Dyrektor Tadeusz Chrobak otwierając konferencję podkreślił znaczenie nowych technologii w życiu i działaniach bibliotek.

Głównym celem konferencji było pokazanie bibliotekarzom możliwości korzystania z dobrodziejstwa nowych technologii w codziennej pracy. Przy okazji konferencji rozstrzygnięto ogłoszony wiosną konkurs „Biblioteka dla lokalnej społeczności”.

Pierwszym punktem konferencji było wystąpienie przedstawicielki Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego Agnieszki Koszowskiej „Biblioteka pełna ludzi”, która przedstawiła wyniki badań dotyczących bibliotek w Europie. Badania te przeprowadzono, by sprawdzić, jaką rolę biblioteki pełnią w obszarach ważnych dla rozwoju społeczeństwa, i w jaki sposób mogą przyczyniać się do zmniejszania różnic w korzystaniu z Internetu, jaką rolę pełnią w edukacji, czy wreszcie, w jaki sposób mogą pomagać w walce z bezrobociem. Omówiła również możliwości wykorzystania nowych technologii takich jak tablety, komórka czy e-czytnik w bibliotece. *Dla wielu bibliotekarzy wyzwaniem jest przełamywanie barier mentalnych, opartych na przekonaniu, że nowe technologie są skomplikowane i niedostępne dla wszystkich. Szanse, jakie stwarza dostęp do nowych technologii, możemy wykorzystać tylko wtedy, gdy będziemy konsekwentnie pogłębiać wiedzę na ich temat i dzielić się nią z użytkownikami, walczyć z problemami dostępu do Internetu.*

Z kolei Krzysztof Lityński przedstawił możliwości wykorzystania mediów społecznościach na potrzeby bibliotek. Omówił, jak kreatywnie wykorzystać Facebooka i inne narzędzia społecznościowe. Radził, jak biblioteka może zaistnieć w serwisach społeczności miłośników książek, i jak znaleźć tam potencjalnego użytkownika.

Kolejny gość konferencji Jan Mejor, (Biblioteka Narodowa) omówił funkcjonalności Cyfrowej Biblioteki Narodowej „Nowej Polony”. Przedstawił informacje o problemach biblioteki, ich rozwiązaniu oraz planach na przyszłość. Dla wielu bibliotekarzy biblioteka cyfrowa powinna wykonywać funkcje, które realizowane były przez tradycyjne biblioteki i odgrywać taką samą rolę w społeczeństwie. Biblioteka cyfrowa realizuje wszystkie procesy i usługi — gromadzenie zbiorów, opracowanie i przechowywanie.

Następnie koordynator Katarzyna Ostrowska - Pałyga podsumowała konkurs ogłoszony wiosną „Biblioteka dla lokalnej społeczności”, wręczono nagrody i wyróżnienia, a zwycięska Oleska Biblioteka Publiczna zaprezentowała działanie „Konkurs poetycki Szuflada”, realizowane wspólnie z partnerstwem lokalnym, za które otrzymała pierwszą nagrodę.

Wyróżnienia specjalne otrzymały: Gminna Biblioteka Publiczna w Popielowie za wydawnictwo „*Ocalić gwarę naszą*”, Centrum Kultury. Biblioteka Publiczna w Głuchołazach „*Bajkowe soboty*”, wyróżnienie otrzymały: Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Grodkowie za działanie „*Czytamy w plenerze*”, Gminna Biblioteka Publiczna w Gogolinie za „*Skromni ludzie – wielkie dzieła. Prezentacja twórczości ludowej – perły Ziemi Gogolińskiej*”, Gminna Biblioteka Publiczna w Pakoławicach Filia Prusinowice „*Powiatowy Konkurs Poezji Dziecięcej*”.

Cele konferencji zostały zrealizowane, pokazano, że tradycyjną rolę biblioteki można realizować w sposób nowoczesny. A nowe technologie, które nas „zalewają” mogą nam w tym pomóc. To właśnie dzięki nim dotrzemy do potencjalnego nowego, młodego użytkownika, dla którego nowe technologie są codziennością. To od nas bibliotekarzy zależy, czy zmierzymy się z „nowym” i znajdziemy miejsce dla bibliotek, czy poprzez nasze zaniechanie biblioteki będą postrzegane, jako składowisko książek.

Violetta Łabędzka

Dział Udostępniania WBP w Opolu

„Znów nam pomoże wierna pamięć wrócić do tych dni...” – spotkanie poświęcone Januszowi Gniatkowskiemu

„Powodzenie u publiczności bywa oczywiście różne raz mniejsze raz większe, ale czasem bywa także ogromne i takie miał zawsze w swojej ówczesnej karierze Janusz Gniatkowski. Kiedy wielki „Gniady” jak go popularnie nazywano wchodził na estradę pensjonarki szalały nie gorzej niż na koncertach Beatles’ów, teraz już nie szaleją bo po prostu nie ma pensjonarek, ale jest Janusz Gniatkowski a wraz z nim nieodłączna Krystyna Maciejewska – tak Lucjan Kydryński zapowiedział, w 1989 roku na opolskim festiwalu, występ Janusza Gniatkowskiego (śpiewającego wraz z Krystyną Maciejewską i Tadeuszem Bratuszem).

23 stycznia 2014 r. po prawie 25 latach od tej zapowiedzi mogliśmy się przekonać, że słowa te, pomimo dwuletniej nieobecności piosenkarza (Janusz Gniatkowski zmarł 24 lipca 2011 r.) wciąż są aktualne. Tego dnia gościem Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej była Krystyna Maciejewska, żona artysty, znana wokalistka koncertująca z mężem przez wiele lat oraz obecny we wspomnieniach - Janusz Gniatkowski. Janusz Gniatkowski – wielka gwiazda piosenki, postać obdarzona wielką osobowością artystyczną. Człowiek, którego siła nazwiska gromadziła na występach tłumy.

Oczywiste oraz mniej znane, zabawne i trudne fakty z życia artysty przypominali Edward Spyрка, Anna Panas oraz Emanuela Czerny, córka Edwarda Czernego, dyrygenta Orkiestry Tanecznej Polskiego Radia, z którą często nagrywał Janusz Gniatkowski.

- Janusz właściwie śpiewał przez całe swoje życie - wspominała Krystyna Maciejewska, choć publiczność usłyszała go po raz pierwszy za pośrednictwem radia w 1954 roku, kiedy to młody Gniatkowski zgłosił się do rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach przy okazji konkursu dla amatorów. Zaśpiewał "Spokojnej nocy", rosyjską piosenkę, do której napisano mu polskie słowa. Od razu był szum i wielki sukces. Katowicką redakcję zasypano listami. "Boski Gniatkowski", "Rudolf Valentino polskiej piosenki" - to tylko niektóre z charakterystycznych przydomków, które nadawano artyście w tamtych czasach. Rozpoczęły się koncerty. Mówiono, że Gniatkowski emanuje na scenie urokiem osobistym, seksem, leczy głosem, był showmanem, rodzajem artysty, jakiego ówczesna Polska nie znała.

Koncertował nie tylko w Polsce, ale w całej niemal Europie, USA, dawał około 300 koncertów rocznie. Ogromną popularność zdobył w dawnym Związku Radzieckim. Kiedy na koncercie zabrzmiała charakterystyczna solówka na trąbce, rozpoczynająca "Apasjonatę" - bito brawa. - W Związku Radzieckim dostawaliśmy tyle kwiatów, że wypełniały nam wanny w hotelach, podpisywaliśmy autografy nawet na mankietach koszul - wspominała żona artysty. Janusz Gniatkowski nie tolerował chałtur, zawsze był przygotowany do trasy koncertowej. Zapisywał sobie w kalendarzu co, w jakim mieście śpiewa, a nawet w jakim garniturze.

Krystyna Maciejewska przypominała również, że Janusz Gniatkowski, wśród licznych nagród otrzymał

tytuł Honorowego Obywatela Miasta Opola. Z Opolem miał też związki artystyczne m.in. koncertował z Anną Panas, która podkreśliła, że obok wielkiego artysty był też ciepłym, pełnym uroku, lubiącym żarty kolegą oraz często nagrywał w studiu nagrań w opolskiego Radia, co sobie bardzo cenił.

Dzięki prowadzącemu spotkanie Edwardowi Spyrce mieliśmy okazję posłuchać kilku nagrań Janusza Gniatkowskiego m.in. mniej znanej – debiutanckiej „Spokojnej nocy”. „Apasjonata”, „Arivederci Roma”, „W kalendarzu jest taki dzień”, „Archipelag”, „Za kilka lat”, „Nie powiem nic”, „Pozory mylą”, „Wrocławska piosenka”, „Vaia Con Dios”, „Bella Bella Donna”, „Kubańska piosenka” - to przeboje, które znają już pokolenia, dowiodło tego wspólne - wraz z obecną na spotkaniu publicznością – wykonie dwóch ostatnich piosenek. Na wykonanie swoich piosenek udało się również namówić Krystynę Maciejewską, która zachwyciła swoim głosem oraz ekspresją wykonania. Krystyna Maciejewska od lat inicjuje ważne dla zachowania pamięci męża przedsięwzięcia. Jednym z nich jest wystawa plakatów Janusza Gniatkowskiego. Jest ich ponad 70, najstarszy z 1953 roku, z różnych nie tylko polskich koncertów. Dużą ich część, ponad 40 można oglądać w budynku głównym Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu do 15.02 2014 r.



Dagmara Kawoń – Noga
Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Opolu

Dzień gier logicznych i planszowych w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Opolu

„Dzień gier logicznych i planszowych” zorganizowany w siedzibie Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Opolu 23 listopada 2013r. stał się okazją do spotkania miłośników gier, logicznego myślenia oraz matematyki. Program wypełniły m.in.: warsztaty logicznego myślenia dla dzieci i dorosłych, warsztaty dla nauczycieli, zajęcia otwarte, prezentacje gier logicznych i planszowych oraz turnieje.

Impreza miała na celu m.in. przełamanie szablonowego myślenia o matematyce oraz wskazanie, że matematyka nie musi kojarzyć się wyłącznie z trudną nauką, ale może być źródłem dobrej zabawy, sposobem spędzania czasu wolnego, może dawać radość i zadowolenie. „Dzień gier logicznych i planszowych” propagował nowoczesne metody nauczania i wspierania rozwoju dzieci i młodzieży w środowisku szkolnym i rodzinnym. Pokazano, że gry i zabawy dydaktyczne wywołują aktywność matematyczną, rozwijają zainteresowania i operacje myślowe. U podstaw każdej gry tkwi pewna trudność, która wymaga zaangażowania się i szukania nowych rozwiązań.

Nauczyciele chętnie brali udział w warsztatach prowadzonych przez p. Michała Nowika (Wydawnictwo Nowik) oraz p. Monikę Sawicką (Akademia Logicznego Myślenia i Matematyki). Pierwszy – „Wykorzystanie gier logicznych, łamigłówek oraz gier planszowych na zajęciach lekcyjnych oraz pozalekcyjnych” – skierowany był do nauczycieli matematyki i innych przedmiotów ze szkół podstawowych i gimnazjów. A drugi – „Wykorzystanie gier logicznych w procesie nauczania” – do nauczycieli wychowania przedszkolnego oraz edukacji wczesnoszkolnej. Dużym zainteresowaniem cieszyły się zajęcia poświęcone logicznemu myśleniu, które prowadzono w kilku grupach wiekowych oraz



prezentacje gier „Qwirkle” i „Triominos”. Najwięcej wrażeń i emocji dostarczyły jednak turnieje i rozgrywki w „Pentago” i „Palago”.

Projekt Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Opolu, w którym wskazywano zabawowe i warsztatowe metody pracy w zakresie edukacji matematycznej oraz rozwijania zdolności intelektualnych, był współorganizowany

przez: Wydawnictwo Nowik, Akademię Logicznego Myślenia i Matematyki, Świat Gier Planszowych, Salę zabaw dla dzieci GRIMM oraz Stowarzyszenie Nauczycieli Matematyki.

Fotorelacja „Dzień gier logicznych i planszowych” w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Opolu



Katarzyna Pawluk
Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu

Kawa, gazeta i ... czyli krótka historia kawiarni literackich w bibliotecznej galerii

Biblioteka od pewnego czasu kojarzy się nie tylko z tradycyjnym gromadzeniem i udostępnianiem książek. Biblioteki poszerzają swoją ofertę, umożliwiając mieszkańcom udział w życiu kulturalnym, przygotowując różne formy aktywności – spotkania autorskie, koncerty, warsztaty czy wystawy.

Minął już rok od chwili, kiedy poszukując ciekawych tematów, nowy sezon wystawienniczy w Galerii „Zamostek” Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu rozpoczął się wystawą pt. „Kawiarenki literackie”, która stała się okazją do zaprezentowania tych „świętyń wolnego czasu” miłośnikom kultury i literatury.



Wchodząc do galerii w podziemiach budynku można było „przenieść się” w świat kawy, dymu papierosowego, zapachu farby drukarskiej i miejsca pełnego rozmów. Na ścianach duże fotografie paryskich, wiedeńskich, londyńskich lokali zapraszały do poznania historii tych miejsc.

Pomysł ekspozycji zrodził się już jakiś czas temu, jednak otwarcie kawiarenki w budynku biblioteki stało się dodatkowym impulsem do zgłębienia tematu, który okazał się przebogaty i różnorodny.



Zanim doszło do otwarcia pierwszych europejskich kawiarni, na chrześcijańskim kontynencie, jakim jest Europa mahometanie sprowadzili ziarna kawy, z których to zaczęto sporządzać niebywały napój. Kawa znalazła swoich zwolenników jak i zagorzałych przeciwników, twierdzących, że jest to napój szatana. Do toczonej „wojny” między tymi grupami wciągnięto nawet samego papieża. Klemens VIII na przełomie XVI/XVII wieku został poproszony do rozstrzygnięcia sporu. Posmakowawszy nowego napoju „udzielił błogosławieństwa”, twierdząc, że ten szatański trunek jest tak dobry, że szkoda by go było zostawić tylko dla niewierzących. I w ten oto sposób kawa początkowo podawana na dworach, arystokratycznych stołach zaczęła trafiać do szerszego grona smakoszy.

„... w kawiarnianym tłumie chcę zgubić siebie i zagubić serce...” to słowa Jana Sokolicza Wroczyńskiego, które stały się mottem przygotowanej wystawy, ukazującej historię najstarszych i najciekawszych kawiarni literackich Europy i Polski.

Obecnie ciężko ustalić, która z kawiarni była czy jest najstarsza. Niewątpliwie mianem najdłużej nieprzerwanie działającej jest kawiarnia w Padwie – *Caffé Pedrocchi*, otwarta w 1831 roku dla uczczenia sześćsetnej rocznicy śmierci św. Antoniego Padewskiego. Lokal ten, był tak znany, nie tylko w Padwie, że w 1845 roku powstała o tej samej nazwie gazeta.

Blisko 150 lat wcześniej powstała pierwsza francuska kawiarnia – *Cafe de Procope*. To w tej kawiarni w okresie oświecenia zrodził się pomysł napisania „Encyklopedii Francuskiej”. Przy stolikach spotykali się Diderot, Wolter, który z czasem stał się „patronem” kawiarni. Dla literatów było to wymarzone miejsce, gdzie mieli możliwość korzystania z darmowych gazet, papieru do pisania oraz gęsiich piór. Kawiarnia była też miejscem spotkań wielkich rewolucjonistów – Dantona, Marata i Robespiera. W późniejszym

okresie przy kawiarnianych stolikach zasiadali znakomici przedstawiciele francuskiej literatury – Victor Hugo, Alfred de Musset czy Paul Verlaine.

Francja, która przez wieki nadawała ton w sztuce, literaturze i kulturze posiadała w stolicy państwa do 1720 roku aż 300 kawiarni.

Koleją wartą odnotowania paryską kawiarnią jest – *La Gloserie des Lilas* na Montparnasse, która działa do dnia dzisiejszego, a w której bywali malarze – Monet, Renoir, pisarze – Balzac, Baudelaire czy muzycy, m.in. Gershwin. To miejsce umiłował sobie niewątpliwie Ernest Hemingway, który w tej kawiarni napisał „Rzekę dwóch serc”, przeredagował część powieści „Słońce też wschodzi”, a zaobserwowane zdarzenia z tego lokalu znalazły odzwierciedlenie w jego utworach.

Z niewielkich fotografii na ścianach galerii, spoglądali na nas bywalcy tych znakomitych pełnych czaru europejskich kawiarni. W gablotach zaś umieszczone zostały dzieła pisarzy, których akcje rozgrywają się właśnie w kawiarniach. Zaprezentowane zostały m.in. książki: „Łuk Triumfalny” Ericha Marii Remarque, dwie publikacje Ernesta Hemingwaya - „Rzeka dwóch serc” i „Słońce też wschodzi” , „Woda różana i chleb na sodzie” autorstwa Marshy Mehran, „Handlarz kawą” Davida Lissa oraz „Zipper i jego ojciec” – Josepha Rota i „Tranzyt” Anny Seghers. To zaledwie kilka pozycji z literatury światowej, które zapraszały do sięgnięcia po lekturę z kawą w tle.

Kolejna historia, tym razem najstarszej włoskiej kawiarni należy do *Caffé Florian*, która do tej pory mieści się na Palcu św. Marka w Wenecji. Przez wieki kawiarnia gościła znakomitości ze świata kultury, muzyki i literatury. Warto tu wymienić takie nazwiska jak: Stendhal, George Sand, Karol Dikens, Alfred de Musset czy Wagner, który na piętrze słuchał własnych utworów, granych na parterze.

Pierwsze zapisy jakie zachowały się o kawiarni angielskiej dotyczą *Jacob of the Angel*, powstałej w roku 1650 lub 1652 w Oxfordzie. Bywalcami byli studenci i profesorowie oksfordzcy, płacący pensa za wstęp i filiżankę kawy, był to tzw. „uniwersytet za pensa”.

Londyńskie kawiarnie stały się miejscem sprzyjającym ludziom pióra oraz zmianom, jakie zachodziły na przestrzeni XVII i XVIII wieku w świecie literatury. Do roku 1739 było ich już w mieście 551.

Kolejną angielską kawiarnią, która zapisała się w historii to *Caffé Royal*, w której skandale wszczynali francuscy poeci Verlaine i Rimbaud oraz angielski pisarz Oskar Wilde i lord Alfred „Bosie” Douglas. Był to swoisty klub towarzyski dla artystów, forum literackie i warsztat krytyczny dla pisarzy. Odwiedzali ją również Virginia Woolf z przyjaciółmi, Artur Conan Doyle czy George Bernard Shaw.

Wiedeńska historia kawiarni łączy się z historią-legendą o kurierze Jerzym Franciszku Kulczyckim, Polaku, który w podziękowaniu za pomoc Janowi III Sobieskiemu, od króla otrzymał worki z ziarnami kawy, które zostawili Turcy w 1683 roku pod Wiedniem.

Tak o „rozkoszy dobrze przyrządzonego trunku, który zowią kawą” opisuje w książce dla młodzieży pt. „Kawa po turecku” Sławomir Sierecki.:

„Ręka zagoiła się i dawny kurier mógł sprawdzić wkrótce jej użyteczność, kiedy z otrzymanych zapasów kawy przyrządził pierwszy dzbanek napoju – przeznaczony dla swoich domowników i przyjaciół. Jedni, smakując, wyrażali entuzjazm, inni próbowali na swój sposób napój doprawić. Radzono więc sypać imbir, cykorię, wanilię, cynamon, a nawet czekoladę – aby przydać kawie wartości smakowych. Jedni uważali, że napój należy słodzić, inni, że pić go na gorzko. Dogodzić wiedeńskiemu podniebieniu udało się najlepiej pani Leopoldynie Kulczyckiej, która do kawy dodała słodkiej śmietanki – tworząc w ten sposób odkrycie, z którego korzystają do dnia dzisiejszego wiedeńczycy. W kawiarniach nad Dunajem zyskało owo odkrycie miano „kaffee-melange.”³

I ta pozycja, znalazła się na ekspozycji, zachęcając swoim długim tytułem do przeniesienia się w czasy odkrywania uroku czarnego napoju, nie tylko młodych miłośników literatury.

Na terenie Niemiec pierwsza kawiarnia powstała w Lipsku, początkowo był to bar kawowy, który z czasem stał się jedną z bardziej znanych kawiarni. „*Pod arabskim drzewkiem kawowym*”, to miejsce, w którym dzisiaj istnieje najprawdopodobniej jedyne muzeum kawy przedstawiające jej historię, od arabskich początków poprzez ekspresy przelewowe z czasów NRD. Wśród gości kawiarni był Napoleon Bonaparte, a mieszkający w latach 1765-1768 Goethe kluczową scenę „Fausta” umieścił właśnie w Piwnicy Auerbacha, jadłodajni, która mieściła się pod *Kaffeebaum*.

Wielkim miłośnikiem kawy był Jan Sebastian Bach, który stworzył na potrzeby kawiarni Zimmermanna „*Kaffeekantate*”, której rękopis powstały prawdopodobnie w 1734 roku można oglądać w muzeum kawy w Lipsku. Kantata o kawie opowiada o wysiłkach ojca starającego się oduczyć picia kawy córkę. Nie skutkowały groźby i prośby. Ojciec postanowił wydać więc córkę za mąż, myśląc, że to pomoże. Dziewczyna zgodziła się na zamążpójście, ale postanowiła jednak, że przyszły mąż musi podpisać kontrakt zapewniający jej prawo picia napoju po ślubie. Kompozytora irytowały spory dotyczące kawy,

³ Sławomir Sierecki – Kawa po turecku czyli niezwykle przygody imć pana Jerzego Franciszka Kulczyckiego pod Wiedniem A.D. 1683, Warszawa 1980, s. 134

jakie toczyły się ówczesnie na terenie Niemiec, a przedstawiona historia w kantacie mogła zdarzyć się naprawdę.

Zwiedzającym wystawę towarzyszyła muzyka Jana Sebastiana Bacha. Przytoczone różne wykonania kantaty pozwoliły usłyszeć o uzależnieniu od kawy oraz przekonać się, że miłość do kawy można „opisać” także nutami.

W *Kaffeebaum* do swojej śmierci w 1733 roku miał pijać kawę August Mocny, król Polski.

I w ten oto sposób, za przyczyną Augusta Mocnego, historia kawiarni przenosi się na ziemie polskie. Nie wiadomo jak do Polski trafiła kawa, czy drogą morską z Holandii czy drogą lądową z Turcji, na pewno wiemy, że pierwsza kawiarnia powstała za panowania Augusta Mocnego w 1724 roku. W 1882 roku Warszawa miała 100 takich lokali.

Przygotowując materiały do wystawy udało się dotrzeć do reprintu publikacji „Szkice i obrazki”, w której znalazł się opis z I połowy XIX wieku, dowcipnisa kawiarczanego:

„... Bo kawiarnie ważniejsze niżby się zdawało, zajmują miejsce w życiu pewnej części młodzieży i nie młodzieży warszawskiej, i nie lada wpływ wywierają. (...) Są to ludzie różnego wieku i stanu, bo bywają pomiędzy nimi i młodzi i starzy, i tak zwani porządni i oberwusy nawet, kawiarni jest bowiem niezliczona liczba, a mieszczą one w sobie różne klasy towarzystwa miejskiego. Zwykle jednak jest to tak zwany wyjadacz, to jest człowiek otrząskany już z tem życiem publicznem, tak bowiem nazywają niektórzy całodzienne przebywanie w kawiarniach.”⁴

Znawcą historii cukierni i kawiarni warszawskich przełomu XIX i XX wieku był Wojciech Herbaczyński, który z ogromną starannością odnotował w swojej publikacji nawet najkrócej działające tego typu lokale. Jak zauważa autor „W dawnych cukierniach i kawiarniach warszawskich” miejsca te nie utrwały własnej historii, znajomość poszczególnych lokali zawdzięczamy niewątpliwie literatom, którzy dedykowali niejedną fraszkę i wiersz kawiarni.

Dodatkową atrakcją wystawy przy zaaranżowanych kawiarnianych stolikach, ze stylowymi filiżankami, można było przysiąść i przeczytać wiersze polskich poetów, m.in. : „Śmierć poety” Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, „Kawiarnia „Pod Dzwonnicą” Artura Oppmana, „ Mała czarna” Janusza R. Kowalczyka czy „Filiżanka kawy” Agnieszki Osieckiej.

⁴ Szkice i obrazki. Ser.1, dzieło ilustrowane 48. ryc. wykonanymi przez F. Kostrzewskiego ; artykuły Wacł. Szymanowskiego [i in.], Warszawa 2009, s. 108



W tym momencie warto wspomnieć kawiarnię *Pod Dzwonnicą*. Było to jedno z ostatnich przepojonych ciszą i swoistym klimatem miejsc dziewiętnastowiecznej Warszawy. W barwnych obrazkach utrwalił ją w „Kurierze Warszawskim” z 1883 roku Wiktor Gomulicki a Artur Oppman w zbiorze z 1925 roku „Moja Warszawa”, poświęconym miłym warszawskim miejscom bliskim sercu poety pisał:

*Obok kościoła Bernardynów,
Ku Wiśle mając lico,
Tkwiła wiadoma ze sławnych czynów
Kawiarnia „Pod Dzwonnicą”.*

*Czyny te pamięć zapisała,
Wypadek był to rzadki,
Ona jedyna w mieście miała
Araczek do herbatki.⁵*

Było to niezapomniane miejsce nie tylko dla studentów, literatów, artystów, ale i dla kupców, emerytów. Przyciągał ich rodzinny, domowy klimat. Na uwagę zasługiwały także przystępne ceny i możliwość konsumpcji na kredyt.

Do „szefowej”, niewiasty obfitej tuszy i dobrotliwego oblicza, bardziej zadomowieni bywalcy mówili po prostu „mateczko”, usługujące panienki nazywali „ciotkami”, dodając do tego ich imiona – Kazia czy Andzia. One znów gawędziły z „wujaszkami”, też znanymi z imienia.

⁵ Oppman Artur – *Moja Warszawa* : obrazki z niedawnych lat, Warszawa 1975, s. 82

Nawet i zamówienia robiono tu na odmienny niż gdzie indziej sposób. Kiedy gość wołał od drzwi: „Pół z pół i coś do wsunięcia”, „ciotki” wiedziały, że chodzi o kawę ze śmietanką i ciastko.”⁶

Kawiarnię „Pod Dzwonnicą”, która zapisała się niewątpliwie w historii tego typu lokali pożegnamy słowami jeszcze raz Artura Oppmana:

*Znikłaś, kawiarnio „Pod dzwonnica”,
Twą młodzież los rozgonił;
Przemknęło życie błyskawicą,
Niejeden je roztrwonil.*

*Głupstwo spoglądać w to, co było,
Mokrą od łez żrenicą.
Ale się dobrze gawędziło
W kawiarni „Pod dzwonnica”.⁷*

Kolejną godną odnotowania XIX-wieczną kawiarnią był lokal o nazwie *Pod Kopciuszkiem*.

„O nazwie zadecydował szyld, nawiązujący do opery Rossiniego „Kopciuszek”, w scenie, która przedstawia utrudzonego pielgrzyma otrzymującego z rąk bajkowego Kopciuszka filiżankę kawy.

Pomysł był dobry, szyld wpadał w oko, przyciągał ludzi z wyobraźnią. Jeden z bywalców, którzy odwiedzali kawiarnię w jej najwcześniejszych czasach opowiada, że była wypełniona od ósmej rano do dziewiątej wieczór. Schodzili się tam gracze w domino i w szachy, ale obok nich poważne grono rozprawiających i czytających gazety. Wielu zwolenników kawy tak się tu zadomowiło, że „mogłeś ich uważać jako niezbędne sprzęty domowe”.⁸

Warszawa miała wiele czarujących i klimatycznych miejsc, nie zawsze były to piękne i duże lokale, czasem wystarczyła znakomita kawa, aby klienci powracali. Taką kawiarnią była *Kawiarnia Brzezińskiej*.

„Były to ulubione salony dla młodzieży tak z Uniwersytetu, jak burszów, uczniów szkół wyższych i literatów nawet poważnych wiekiem. Usługiwały tu małe dziewczęta, które następnie właścicielka bezdzietna wyposażyła i za mąż wydawała. Nie palono wcale fajek, a ściągano się tu zawsze liczne grono, już od pierwszej godziny w południe, zwolenników kawy, a wieczorem schodzono się na smaczny ponczyk. Wszystkie owoczesne pisma jak gazety i poważniejsze dzienniki były do czytania. «Dziennik Warszawski» pod redakcją Kazimierza Ordyńca, «Pamiętnik Lacha Szyrmy», «Rozrywki dla dzieci»

⁶ Herbaczyński Wojciech – *W dawnych cukierniach i kawiarniach warszawskich*, Warszawa, 1983 s. 117

⁷ Tamże, s. 117

⁸ Tamże, s. 72

Klementyny Tańskiej i inne. Cisza panowała wzorowa: czasami tylko przerywana tłumioną rozmową, ażeby nie przeszkadzać czytającym.”

Było to zatem coś w rodzaju pierwszego warszawskiego Klubu Książki i Prasy i gdyby ta kawiarenka miała księgę pamiątkową wpisów, pobiłaby na głowę wiele świetnych lokali.⁹

Nie tylko w Warszawie, ale i w Krakowie, powstawało co raz więcej takich miejsc, gdzie w kawiarniach według słów Boya-Żeleńskiego: *Sami mężczyźni. Kobiety nie chodziły do kawiarni. Mężczyźni tonący w plikach gazet. Pożeracze gazet, którzy gromadzili koło siebie sterty drukowanego papieru, siadali na nich, strzegli ich zazdrośnie, gdy inni czekali godzinami na swoją kolej. Polskie, niemieckie, francuskie, angielskie, dzienniki, tygodniki... Czego oni szukali w tej bibule? Oszukiwali niedostatek żywego życia. Kibicowali. Całemu światu. Życie przeciętnego krakowianina było wiecznym kibicowaniem.¹⁰*

W stolicy Kraka czas płynął inaczej, spokojniej, bywalcy kawiarni mieli swoje przyzwyczajenia i rytuały, uwielbiali w tych miejscach dyskutować, dyskutować, dyskutować..., czego dowodem niech będą kolejne słowa kronikarza tamtych czasów Tadeusza Żeleńskiego: *Godziny schodziły na takich dysputach. „Wisetka płynie wolno, ma czas, robaczku, ma czas”, mawiał Stach Przybyszewski. Istotnie, czego jak czego, ale czasu było w Krakowie dość. Kiedy zamykano jedną kawiarnię, szło się do drugiej; w tym sennym mieście kilka kawiarni było otwartych do trzeciej rano! Bez muzyki, broń Boże; tym krakowski wyjadacz kawiarniany gardził; tylko gazety i gadanie. Można tam było dostać wódki, szynki, jajka, a więc po co w ogóle wychodzić? Ale trzecia rano wybiła jak nic, a tu jeszcze nie doszło się do konkluzji w najważniejszych sprawach ducha! Na szczęście i wtedy było gdzie się schronić; była kawiarnia, której nie zamykano nigdy, otwarta bez przerwy dniem i nocą przez trzydzieści lat istnienia „Rosenstock” („Rosenkreutzer”, jak go nazywał Przybyszewski), na rogu ulicy Lubicz. Była to najbardziej malownicza knajpa jaką znałem: ponieważ, począwszy od trzeciej rano, była jedyną, spotykały się tam wszystkie stany. Złota młodzież wprost z balu we fraku i również we fraku kelner z innej kawiarni, który po fajerancie zachodził jako gość na partyjkę bilardu. Tupot nóg dorożkarzy wstępujących na rozgrzewkę i szwargot oficerów austriackich. A wśród tego gwaru, zaduchu, w kącie, nic nie widząc, nic nie słysząc, tokuje dwóch młodzieńców, wydzierając sobie słowa, miażdżąc się argumentami, nie mogąc się doczekać chwili, gdzie przeciwnik zrobi pauzę dla nabrania oddechu. Ci z pewnością przegadają tak do ósmej rano,*

⁹ Tamże, s. 75

¹⁰ Żeleński Tadeusz – *Boy o Krakowie*, Karków 1974, s. 97

*po czym będą jeszcze do południa obchodzić Plantacje, upici jednym z najsilniejszych narkotyków – gadaniem.*¹¹

Tadeusz Boy-Żeleński w swoich felietonach odnotował także czas, kiedy nastąpiła „inwazja” kobiet. Według jego obserwacji nastąpiło to w okresie „secesji”, gdzie urok wiedeńskich kawiarenek, przenosił się stopniowo do Galicji, a rodziny wspólnie zaczęły spędzać wolny czas w tych właśnie miejscach.

Bacznemu oku literata nie umknęły zabawne, żartobliwe sytuacje, których nie zapomniał odnotować w zbiorze „Boy o Krakowie”: *Natomiast stara „kawiarnia Sauera” (...) na przeciwległym rogu Rynku, wciąż była męska. Aby iść umiarkowanie z duchem czasu Sauer wprowadził pokoik, gdzie mężczyzna mógł pojawić się tylko o tyle, o ile towarzyszył damie. Koniec temu nonsensowi położył jakiś gość, który wszedł sam i zażądał herbaty. Przepraszono go, że nie wolno go obsłużyć, o ile jest bez damy. „A tak?”, odpowiedział i wyszedł. Za chwilę wrócił z „protustką” (jak to nazywa Jakub Wojciechowski) z rogu, posadził ją naprzeciw siebie i rzekł spokojnie do ośupiatego kelnera: „Proszę o herbatę”.*

*Z tych kawiarni najruchliwszą i przez długi czas najbardziej „literacką” był Schmidt na rogu Szwedzkiej i Plantacji. Było tam nieprawdopodobnie brudno, bo właściciel, jako radny miejski, nie lękał się żadnych przepisów i inspekcji. Kiedy mu ktoś zwracał przyjacielską uwagę, że jednak warto by oddzielić kuchnię od klozetu i wprowadzić pewne elementarne ulepszenia, odpowiadał spokojnie: „Pełniej nie będzie”, pokazując gestem na salę, w której w obłokach dymu istotnie była głowa przy głowie.*¹²

Obracając się w gronie artystów i twórców Żeleńskiemu udało się również odnotować zabawne sytuacje w jednej z bardziej znanych krakowskich kawiarni – „Peonie”, gdzie często tworzył portrety Stanisław Wyspiański i miało miejsce pewne zdarzenie: *Tam pamiętam heroiczną scenę, kiedy Przybyszewski i Kasprowicz spotkali się pierwszy raz (tak to przynajmniej przedstawił Przybyszewski, troszczący się w tym momencie o wszystko raczej niż o ścisłość historyczną), od czasu, jak Jaś pasał gęsi w rodzinnym Szymborzu o miedzę od Łojewa, ojczyzny Stacha. Upili się oczywiście obaj jak nieboskie stworzenia; nie wiedząc już, co robić z wzajemnej czułości, zamienili kamizelki jak bohaterowie Homera zbroje. Stach miał berlińską kamizelkę brązową ze złotymi guzikami na dwa rzędy, z której był bardzo dumny, ale oddał ją bez wahania. Kasprowicz chciał wymienić i pugilaresy, ledwo go przyjaciele powstrzymali, bo Kasprowicz, jadąc do Warszawy na odsłonięcie pomnika Mickiewicza, pugilares miał spęczniały*

¹¹ Tamże, s. 99

¹² Tamże, s.100-101

*banknotami, a nasz Stach, Boże zmiłuj się... Ale na jedno wyszłoby Jasiowi, bo i tak wszystko w Warszawie przepił.*¹³

Zanim udamy się do niezapomnianych i słynnych warszawskich kawiarni II Rzeczypospolitej, warto wspomnieć o jednej z kawiarni kresowych.

*Kawiarnia Szkocka na Placu Akademickim we Lwowie była niezapomnianym miejscem dla miłośników kawy ale i dla matematyków skupionych wokół profesora Banacha. O tych chwilach spędzonych w tym lokalu tak wspominał Stanisław Ulam: Stoły kawiarniane były pokryte płytami marmurowymi, na których można było pisać ołówkiem, i co ważniejsze, szybko ścierać. W naszych matematycznych rozmowach częstokroć słowo lub gest bez żadnego dodatkowego wyjaśnienia wystarczały do zrozumienia znaczenia. Czasem cała dyskusja składała się z kilku słów rzuconych w ciągu długich okresów rozmyślenia. Widz siedzący przy innym stole mógł zauważyć nagłe krótkie wybuchy konwersacji, napisanie kilku wierszy na stole, od czasu do czasu śmiech jednego z siedzących, po czym następowały okresy długiego milczenia, w czasie których tylko piliśmy kawę i patrzyliśmy nieprzytomnie na siebie.*¹⁴

*Nazwa Kawiarnia Szkocka związana jest ze ... słowem „zeszyt” – znanym jako „Szkocka Księga” – znajdował się zawsze w kawiarni, u szatniarza, i w nim spotykający się tam matematycy zwykle zapisywali niektóre z diskutowanych problemów oraz ich rozwiązania. Często też dla autorów rozwiązań wyznaczano odpowiednią nagrodę.*¹⁵

Przytaczane powyżej fragmenty, opisujące jedyną w swoim rodzaju kawiarnię, najprawdopodobniej w całej historii tych lokali, pochodzą z publikacji, które zostały zaprezentowane również zwiedzającym na wystawie.

Powróćmy do przedwojennej Warszawy i jej sławnych kawiarni, które początkowo nazywane były cukierniami. Z czasem różnice między tymi pojęciami zaczęły zanikać, a obu terminów zaczęto używać zamiennie. Najsłynniejsza w tym okresie była *Cukiernia Ziemiańska*, której podwoje otwarto dla klientów w 1918 roku na ulicy Mazowieckiej.

W „Ziemiańskiej”, nazywanej też „Małą Ziemiańską” w odróżnieniu od filii uruchomionej na Kredytowej, najpierw pojawili się aktorzy – Smosarska, Bodo, Dymśa, a wkrótce potem „parnas literacki stolicy”, jak mówiono o pisarzach z kręgu „Skamandra” i „Wiadomości Literackich”. Przy stoliku na półpiętrze nazywanym „górką”, na wygodnej kanapie zasiadali co dzień Mieczysław Grydzewski i Antoni Borman –

¹³ Tamże, s. 101-102

¹⁴ Barbasiewicz Maria - *Dobre maniery w przedwojennej Polsce*, Warszawa 2012, s. 187

¹⁵ Case Susan H., *Kawiarnia Szkocka*, Opole 2012, s. 65

wydawcy „Wiadomości”, Julian Tuwim, Jan Lechoń, Antoni Słonimski, Kazimierz Wierzyński, Jarosław Iwaszkiewicz, a także Antoni Sobański, Irena Krzywicka, Tadeusz Boy-Żeleński (...) i wiele jeszcze osobistości międzywojennej literatury, a także polityki z Bolesławem Wieniawą-Długoszowskim na czele.¹⁶

Aby oddać niepowtarzalny klimat tego powiedziec dzisiaj można „kultowego miejsca” Warszawy, na ścianach zawisły fotografie z wnętrza przedwojennych polskich kawiarni. Na okładkach prezentowanych książek o lokalach II Rzeczypospolitej znalazł się chyba najbardziej znany obraz „Ziemiańskiej” autorstwa Józefa Rapackiego.

To miejsce było niepowtarzalne o czym niech świadczą wspomnienia jedynej kobiety, która dostąpiła „zaszczytu” siadania na półpiętrze – Ireny Krzywickiej: *Dostałam wówczas, jak pisałam, wielu szczęść, a między innymi tego, że dostałam się już bezapelacyjnie na „górkę” w „Ziemiańskiej”. (...) Skamandryci okupowali na stałe stolik, który stał się przedmiotem zachwyty dla jednych, przedmiotem zawiści i nienawiści dla innych. Ta zawiść i nienawiść były dość dziwne, ostatecznie młodzi poeci mieli prawo zarezerwować sobie ten czy inny stolik i zapraszać do niego tych, których pragnęli. Stał się on rodzajem klubu, bardzo zamkniętego, to prawda, już choćby ze względu na szczupłość przestrzeni, jaką stolik, kanapka i otaczające krzesła mogły zajmować. Ale, jak wspominałam, Lechoń, który tam „urzędował” stale, wprowadził surową selekcję. Do stolika nie byli dopuszczani ludzie bez talentu. Kobiety pojawiały się tam rzadko, ale je tolerowano, gdy były piękne. Jakoż piękne były żony poetów: Iwaszkiewiczowa, Konarska (późniejsza Słonimska), Wierzyńska, Tuwimowa. Ale te panie przychodziły rzadko, zazwyczaj nie interesowały ich intelektualne rozmowy, żonglowanie słowami, dowcip polityczny. (...)*

*Spotykaliśmy się codziennie, od pierwszej do trzeciej. Potem już było zazwyczaj puste.*¹⁷

W tej kawiarni własny stoli „sprawił” sobie Witold Gomrowicz, który we wspomnieniach, opisywał swój kawiarniany rytuał: *Co wieczór w okolicach dziewiętej, wyruszałam do kawiarni – do popularnej wówczas „Ziemiańskiej”, w pobliżu placu Wareckiego. Zasiadałem przy stole, zamawiałem „pół czarnej” i czekałem aż zbierze się grono kawiarnianych kompanów. Kawiarnia może stać się nałogiem, jak wódka. Dla prawdziwego bywalca nie pójść do kawiarni o oznaczonej godzinie to po prostu zachorować. Ja w krótkim czasie stałem się takim maniakiem iż zawiesiłem na kołku wszystkie inne zajęcia wieczorowe, jak teatr, kino, życie towarzyskie.*¹⁸

¹⁶ Łozińska Maja - *Smaki dwudziestolecia*, Warszawa: PWN 2011, s. 99-100

¹⁷ Krzywicka Irena - *Wyzwania gorszycielki*, Warszawa 1992, s. 202-203

¹⁸ Gomrowicz Witold – *Wspomnienia polskie*, Paryż 1977, s.87

Nie tylko Gombrowicz był „uzależniony” od kawiarni, badacze tego tematu „rysują” wręcz postać bywalca kawiarni przedwojennych: *Do kawiarni codziennie przychodzili amatorzy gazet codziennych. „Byli to starsi, bardzo poważni panowie o wysuszonych, żółtych twarzach, łysych głowach i zapadłych piersiach. Przychodzili około godziny czwartej po południu, zbierali po drodze dzienniki, jakie im wpadły w ręce, kładli je na krzesła, ostrożnie podciągali nogawki spodni, bacząc, by nie zmiąć kantów, i wreszcie siadali przy swoich ulubionych stolikach, przeważnie pod ścianą – zapewne do wyboru tych stolików zmuszał ich atawistyczny lęk przed otwartą przestrzenią. Wreszcie zbierali się do czyszczenia okularów – chuchali na szkło, wycierali chusteczką specjalnie w tym celu przygotowaną, podnosili pod światło i jeszcze raz chuchali, mamrocząc coś pod nosem – może pacierze za dusze zmarłych, a może jakieś przekleństwa – kto ich tam wie. Kawę czarną, którą im kelner bez pytania przynosił, wypijali w paru łykach i od tej chwili przestawali istnieć dla świata – popadali w trans pożerania czarnej farby drukarskiej. Od czasu do czasu jednak budzili się, by zapalić papierosa lub upomnieć się o nowe dzienniki. Jeśli w pobliżu zaszło coś niezwykłego – ktoś przewrócił szklankę lub zapukał zbyt głośno – wówczas schylali głowy i zezem patrzyli sponad okularów, po czym obojętnie wracali do dziennika [...]. I tak do godziny ósmej, dziewiątej, dziesiątej raczyli się dymem, zgiełkiem, czarna kawą i artykułami dziennikarskimi, co razem stanowiło dla nich pewnego rodzaju narkotyku – narkotyku kawiarni”.*¹⁹

*Aż wreszcie przyszedł on – literat
Wpleciony w „Udziałowej” kierat...*

lub:

*„Pół czarnej” – z tymi słowy siadam co dzień prawie
W „Udziałowej” – jak dla mnie – jedynej w Warszawie,
Gdzie Muzy „Ablegierki” spokojne, bez strachu
Urabiają „opinię” kolegom „po fachu”.*²⁰

Te wierszyki, które powstały w innej słynnej warszawskiej kawiarni - *Udziałowej*, to zaledwie cząstka twórczości literackiej bywalców tego lokalu, opisujących samo miejsce ale i uwodzicielski aromatyczny czarny napój. Barwną historię tego miejsca przeczytać można we wspomnieniach „*Cyganeria z Udziałowej*”, gdzie autor próbował odtworzyć klimat tamtych czasów, a książka znalazła się w jednej z gablot na wystawie.

Jedyną w swoim rodzaju warszawską kawiarnią okresu międzywojennego była *Adria*, otwarta w październiku 1929 roku, składała się z szeregu sal o różnym przeznaczeniu, która jako pierwsza

¹⁹ Barbasiewicz Maria - *Dobre maniery w przedwojennej Polsce*, Warszawa 2012, s. 185

²⁰ Grzelak Władysław - *Cyganeria z „Udziałowej”*, Warszawa 1965, s. 94

proponowała dansing. *Jej urządzenie, na wzór niektórych kawiarni zagranicznych, miało w sobie coś jakby z tropików: kaktusy na półeczkach i papugi w klatkach wygrzewały się w świetle umieszczonych pod sufitem lamp. Torty i słynne marcepanowe ciastka pochodziły ze znanej, jak cała Polska długa i szeroka, lwowskiej firmy Zaleskiego. Przywożono je codziennie samolotem ze Lwowa do jego warszawskiej filii i do „Adrii”.²¹*

Ciekawostką może wydać się podatek jaki musiały uiszczać kawiarnie w tamtym okresie, a o którym pisze w swojej książce „Smaki dwudziestolecia” Maja Łozińska: *Większość warszawskich kawiarni zamykano przed północą i gościom pozostawały nocne migracje z lokalu do lokalu. Powodem było wprowadzenie przez władze skarbowe specjalnego podatku, nazywanego „północnym” – po godzinie dwunastej w nocy każdy klient lokalu gastronomicznego zobowiązany był do zapłacenia 50 groszy na fundusz dla bezdomnych. Była to spora kwota, jeśli nawet w słynnej „Ziemiańskiej” można było przeżyć już za 90 groszy – 70 groszy kosztowała herbata z cytryną, a 20 szatnia. (...)*

„Jedynie «Europejska» pozwala dla prestiżu pozostać nielicznym gościom, którzy, również dla prestiżu, nie chcą umykać przed kelnerem, rozdającym «nakazy płatnicze». We Lwowie, jak twierdził Mayer, kawiarnie pozostawiano otwarte dłużej, być może dlatego, że w tamtejszych lokalach, częściej niż w warszawskich, podawano alkohol i jedzenie, a wyższe rachunki klientów ułatwiały wyegzekwowanie dodatkowej opłaty.”²²

W ciekawie zaaranżowanym wnętrzu galerii, jako element dekoracyjny wykorzystano również drzwi, na których w formie afiszu-ulotki zwiedzających poinformowano o tym właśnie nietypowym przedwojennym podatku. Na innych drzwiach znalazło się zaproszenie skierowane do Rodaków o otwarciu Pierwszej Warszawskiej Kawiarni Poetów „POD PIKADOREM”.

Przytoczone nazwy kawiarni, ich historie oraz ludzie w nich bywający to zaledwie namiastka tych niesamowitych opowieści.

Również w polskiej literaturze odnaleźć można kawiarnię jako miejsce akcji powieści – najlepszym tego przykładem są chyba niewątpliwie „Zakłète rewiry” Henryka Worcela, który w przedmowie tłumaczy jak doszło do napisania tej książki. Większość z nas ma z pewnością w pamięci film Janusza Majewskiego, z Markiem Konradem w roli głównej na kanwie tego utworu.

²¹ Herbaczyński Wojciech – *W dawnych cukierniach i kawiarniach warszawskich*, Warszawa, 1983 s. 155

²² Łozińska Maja - *Smaki dwudziestolecia*, Warszawa, s. 104-105

Urok i czar przedwojennych kawiarni na wystawie „zderzył się” z podawaną kawą w szklance w niejednej peerelowskiej kawiarni. Na lata 60. przypada w Polsce „rewolucja kawowa”, którą „wywołał” Związek Młodzieży Wiejskiej. Wiejskie klubokawiarnie okazały się strzałem w dziesiątkę. W 1964 roku było ich na terenie Polski ponad 6 tysięcy.

Kawiarnie powstawały jednak w głównej mierze w miastach jak przysłowiowe „grzyby po deszczu”, oprócz kawy najczęściej po „turecku” można było także przeczytać gazetę, nierzadko temu towarzyszył papieros, ciastko i lampka wina oraz wielogodzinne rozmowy. Ten „styl i szyk” kawiarni z tamtych dni ukazany został w jednym z odcinków kultowego już serialu „Czterdziestolatek”, gdzie inżynier Karwowski po przejściu na emeryturę czuł się jak intruz siedząc przy jednym z kawiarnianych stolików, gdyż nie należał do grona stałych bywalców tego lokalu.

Jak przystało na wystawę literacką i ta część historii kawiarni, tym razem polskich, została udokumentowana poprzez bogatą literaturę, i tak m.in. zaprezentowano książki „W dawnych cukierniach i kawiarniach warszawskich” Wojciecha Herbaczyńskiego, „Dobre maniere w przedwojennej Polsce: savoir-vivre, zasady, gafy” Marii Barbasiewicz, „Restauracje w II Rzeczypospolitej”, „Smaki dwudziestolecia: zwyczaje kulinarne, bale i bankiety” Mai Łozińskiej, „Salony krakowskie” Anny Gabryś, „Życie PRL: praca, rozrywka, ludzie” czy publikację z roku 1965 – „Polska: 1944-1965” t. 2, w którym znalazły się zatrzymane w czarnobiałym kadrze wiejskie klubokawiarnie.

Nie zabrakło także pozycji wspomnieniowych i biograficznych naszych znakomitych literatów, wymienić tu można takie nazwiska jak Tadeusz Boy-Żeleński, Witold Gombrowicz, Tadeusz Wittlin, Antoni Słonimski, Irena Krzywicka. Warto tutaj dodatkowo wspomnieć książkę, która znalazła się wśród eksponowanych pozycji - „Na rogu świata i nieskończoności: wspomnienia o Franciszku Fiszerze”, człowieku legendzie ówczesnej Warszawy, bywalcu warszawskich lokali.

Na wystawie znalazł się również opolski akcent – powiększona reprodukcja pocztówki z nieistniejącą, przedwojenną, reprezentacyjną kawiarnią Opola – *Cafe Rezidencja*, która mieściła się przy dzisiejszym pl. Wolności i nie odbiegała wystrojem od największych ówczesnych europejskich lokali.

Jak wyglądają kawiarnie XXI wieku zwiedzający wystawę mieli okazję dowiedzieć się bezpośrednio od Łukasza Dębskiego, który wraz z małżonką prowadzi w Krakowie *Café Szafé*, jednocześnie autora opowiadań pod takim samym tytułem. Zgromadzonej widowni w bibliotecznej kawiarence *Kafka* Dębski opowiadał jak doszło do otworzenia na Felicjańskiej w domu, w którym w czasie wojny mieszkał Jan

Paweł II, na parterze kawiarni, która proponuje nie tylko kawę ale także różne imprezy kulturalne, jak zrodził się pomysł napisania książki. Książki, która starała uchwycić ulotne i ciekawe sytuacje jakie wydarzyły się w tym miejscu. Spotkaniu towarzyszyła prezentacja kawiarni w 3D i w ten oto sposób można było poczuć niepowtarzalny klimat tego krakowskiego miejsca.

Dzisiaj możemy mówić o pewnego rodzaju renesansie tych miejsc, mają one na pewno inny charakter ale tworzą swój odrębny, niepowtarzalny klimat a tym samym piszą ciąg dalszy historii kawiarni.

Pod koniec 2013 roku wystawa „Kawiarenki literackie” miała swoją odsłonę w Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu. Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu wypożyczyła na prośbę poznańskiej księżnicy ekspozycję, która na nowo zaaranżowana przybliżyła historię tych klimatycznych i ciekawych miejsc w stolicy Wielkopolski.



Agnieszka Hałubiec

Koordinator projektu Dyskusyjne Kluby Książki w woj. opolskim

Dyskusyjne Kluby Książki woj. opolskiego w 2013 roku. Działo się!

Kolejny rok działalności Dyskusyjnych Klubów Książki w woj. opolskim to czas wypełniony rozmowami o ważnych i znaczących książkach, jakie wydane zostały w Polsce, a także spotkania z ze znanymi pisarzami.

Klubowicze mogli zagłębić się w lekturę nowych powieści, reportaży, książek biograficznych, które były ciekawymi wydarzeniami literackimi ostatnich miesięcy. Nie zabrakło również spojrzenia retrospektywnego, przeglądów literackich, podsumowań twórczości znaczących autorów - polskich i zagranicznych.

Kluby są miejscami, w których wszystkie ważne wydarzenia literackie są skrupulatnie odnotowane. Czytelnicy uhonorowali gorącymi dyskusjami laureatkę tegorocznej nagrody Nike – Joannę Bator, której twórczość inspiruje i znajduje wielkie uznanie w opolskich DKK. „Piaskowa góra”, „Chmurdalia”, „Ciemno, prawie noc” zabrały klubowiczom długie godziny rozmów i refleksji.

Wyjątkowymi zdarzeniami w klubach są spotkania autorskie, na które czytelnicy czekają i starannie się przygotowują.

Szczególnymi spotkaniami 2013 roku w klubach dla dorosłych czytelników były spotkania z Wojciechem Kuczukiem, który czytał fragmenty swojej jeszcze nieopublikowanej powieści „Obscenariusz”. Klubowicze mogli jako pierwsi usłyszeć niektóre części rozdziałów, w wykonaniu samego autora. Była to doskonała szansa, aby dokonać pierwszej recenzji powieści.

Dziecięce DKK miały natomiast wyjątkową okazję uczestniczyć w spotkaniach autorskich z Marcinem Pałaszem, który w 2013 roku otrzymał jedną z najważniejszych nagród dla autorów literatury dziecięcej – Nagrodę Literacką im. Kornela Makuszyńskiego. Pisarz zdobył serca najmłodszych czytelników serią książek, w których głównym bohaterem jest pies Elf. Spotkania z Marcinem Pałaszem zawsze zostawiają wiele radości i zachęty do czytania. Pisarz umiejętnie i skutecznie poleca, aby sięgać po książkę.

Konkursy, wykłady, recenzje – to przykłady różnorodności działań, jakie mają miejsce w klubach.

Swoją wiedzę o literaturze współczesnej moderatorzy DKK mogli poszerzać podczas wykładu, poświęconego literaturze czeskiej i słowackiej. Osoby, które prowadzą kluby w swoich bibliotekach mogą dzięki temu efektywnie animować pracę klubu, przedstawiać ciekawe propozycje czytelnicze, dzielić się wiadomościami o tym, co w literaturze obcej ciekawe i warte omówienia. To sprawdzona recepta na inspirujące dyskusje.

Klubowicze mogą uczestniczyć intensywnie w życiu literackim, w najnowszych wydarzeniach, akcjach czytelniczych. Dzięki wydawnictwu MUZA i Instytutowi Książki, opolscy klubowicze wzięli udział w ogólnopolskiej dyskusji literackiej nad najnowszą książką Harukiego Murakamiego *Bezbarwny Tsukuru Tazaki i lata jego pielgrzymstwa*.

Najmłodszy klubowicze chętnie biorą udział w konkursie na recenzję rysowaną. Na stronie Instytutu Książki można podziwiać prace opolskich klubowiczów. Starsi czytelnicy mogą spróbować swoich sił i sprawdzić swoje pióro w konkursie recenzenckim. Wszystkie ciekawe teksty są również publikowane na stronie Instytut Książki.

O opolskich Dyskusyjnych Klubach Książki, które działają dla dzieci i młodzieży, wieści dotarły również do Czech. W czasopiśmie ČTENÁŘ - MĚSÍČNÍK PRO KNIHOVNY opublikowany został tekst Činnost opolských veřejných knihoven na podporu čtenářství dětí a mládeže. Artykuł opisuje pracę opolskich bibliotek na rzecz czytelnictwa dla dzieci i młodzieży, w tym również opolskich Dyskusyjnych Klubów Książki dla młodych i najmłodszych czytelników. Pismo jest wydawane przez Środkowoczeską Bibliotekę w Kladnie.

Diskusyjne Kluby Książki, finansowane przez Instytut Książki – zostały decyzją Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego - wpisane w ramy Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa, co nobilituje projekt i daje możliwości kontynuowania działalności w latach 2014-2020.



INSTYTUT KSIĄŻKI



©POLAND



Spotkanie z Marcinem Pałaszem w Baborowie



spotkanie klubowiczów Niemieckojęzycznego DKK



Dyskusyjny Klub Książki

w Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Głubczycach

Spotkanie z Panem

Wojciechem Kuczokiem

prozaik,
poeta,
scenarzysta,
krytyk filmowy,
speleolog.

Spotkanie odbędzie się
11 września, 2013 r.
w Czytelni Biblioteki.



godz. 17⁰⁰
Serdecznie zapraszamy



Violetta Łabędzka

Dział Udostępniania WBP w Opolu

„Muzyka w Galerii, czyli galeria muzyki”

Opole jest miejscem, w którym wiele instytucji kultury umożliwia aktywne uczestniczenie w proponowanych przez siebie projektach. Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu wraz z Państwową Szkołą Muzyczną I i II st. w Opolu od wielu miesięcy tworzy wspólną przestrzeń prezentacji działań nie ograniczonych do wybranych form. W kwietniu 2013 r. z inicjatywy Tadeusza Chrobaka – dyrektora WBP w Opolu oraz Małgorzaty Kowalskiej-Waloszczuk – wicedyrektora PSM w Opolu rozpoczęto organizację cyklicznych spotkań łączących muzykę, literaturę i plastykę.

W każdy drugi czwartek miesiąca o godz. 17.00 w prowadzonej przez WBP w Opolu Galerii WuBePe (ul. Piastowska 20) spotykają się miłośnicy muzyki. W salach Galerii, w otoczeniu aktualnie eksponowanych prac plastycznych przybyli na spotkanie goście mają okazję wysłuchać koncertów, prezentujących dokonania młodych muzyków – uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Opolu. Każdy koncert spotyka się z wysokim uznaniem odbiorców, jest potwierdzeniem wielkiej wrażliwości artystycznej doskonałego przygotowania muzycznego oraz profesjonalizmu wykonawczego.

Młodzi muzycy, biorący udział w koncertach to uczniowie o docenionym w licznych konkursach, w których biorą udział poziomie wykonawczym i interpretacyjnym. W cyklu „Muzyka w galerii, czyli Galeria muzyki” mogliśmy usłyszeć m.in. Szczepana Greszela, młodego bardzo utalentowanego gitarzystę, Jakuba Dubika, wiolonczelistę nominowanego przez Telewizję Polska o Opole do nagrody Formaty Kultury, stypendystę Prezydenta Miasta Opola, objętego programem stypendialnym Krajowego Funduszu na rzecz Dzieci w Warszawie, kwartet saksofonowy „Dodeage” prowadzony przez Jana Swatona.

Łącznie do tej pory w cyklu „Muzyka w Galerii, czyli galeria muzyki” zaprezentowało się prawie trzydziestu uzdolnionych młodych muzyków, którzy swoimi występami każdorazowo zjednują sobie zgromadzoną publiczność, bardzo wysoko oceniającą podjętą przez WBP oraz PSM w Opolu inicjatywę pozwalającą poznać i docenić talent uczniów oraz dokonania nauczycieli: Ewy Andruszkiewicz (koordynatora cyklu z ramienia PSM), Klaudiusza Lisonia, Janiny Stark, Gajany Liszki, Janusza Gajownika, Adama Kędzi, Dominika Tomasiaka, Haralda Powróśło, Tomasza Strahla, Bożeny Wołowczyk.



Pierwszy koncert 2014 r. był popisem uczniów klasy śpiewu prowadzonej przez Rafała Żurakowskiego

Kazimierz Jakubowski

Poetyckie Zaduszki 2013

Wręczono nagrody laureatom V edycji konkursu „O Różę Karoliny”

Wręczenie nagród laureatom V edycji Konkursu „O różę Karoliny” miało miejsce 14 listopada 2013 roku w Namysłowskim Ośrodku Kultury.

Organizatorami tegorocznego Ogólnopolskiego Otwartego Konkursu Literackiego „O Różę Karoliny” była Biblioteka Publiczna w Namysłowie oraz istniejący przy niej Klub Młodych Twórców „Wena” – a także, co oczywiste, Namysłowski Ośrodek Kultury, przy którym Biblioteka istnieje.

Konkurs jest dedykowany Karolinie Turkiewicz-Suchanowskiej - Poetce, która ogromną część swojego życia związała z Namysłowem, namysłowską kulturą, a zwłaszcza z młodymi namysłowskimi twórcami.

W bieżącym roku utwory oceniała komisja konkursowa (Kazimierz Jakubowski, Grażyna Samulewicz oraz Ewa Kaca), stwierdziła, że nadesłano 67 prac, w tym 4 prace prozą, a 17 prac w grupie do lat osiemnastu. Komisja oceniła wszystkie prace, wyróżniając autorów w sposób następujący:

I miejsce – (Sacco i Vanzetti): Mirosław Kurowski z Namysłowa

II miejsce – (3 maj): Dominik Żyburtowicz z Koszalina;

II miejsce – (Inna): Agnieszka Biegańska (Klimas) z Namysłowa;

III miejsce – (Deszczowa): Krystyna Fatyga z Piły

Wyróżnienie (Karolina): Agnieszka Michalska z Łodzi;

Wyróżnienie (Ikar): Edyta Wysocka z Miastka Pomorskiego;

I miejsce w kat. Młodzież – (Spektrum): Patryk Krzak z Kamiennej.

Impreza odbywała się przy szczelnie zapelnionej Sali widowiskowej Domu Kultury – przybyli, bowiem miłośnicy poezji, liczna grupa sympatyków i Przyjaciół Weny, laureaci konkursu „O różę Karoliny”, Kordian Michalak – poeta i syn Karoliny Turkiewicz-Suchanowskiej, szkolna młodzież (znakomicie recytująca nagrodzone wiersze), członkowie „Weny” a także przedstawiciele władz miejskich w osobach wiceburmistrza Andrzeja Galli oraz przewodniczącego Rady Miejskiej – Jarosława Iwanyszczuka.

O tym, czym jest poezja, co sprawia, że sami zaczynamy pisać i co się zmienia w życiu poety pod wpływem pisania opowiedział (prezentując kilka swoich wierszy) dr Janusz Woźniacki – poeta, Przyjaciół „Weny”, autor niedawno wydanego dwujęzycznego zbioru wierszy. Swoje wiersze czytali również inni twórcy.

Nagrody i dyplomy wręczał wiceburmistrz Andrzej Galla wspierany przez Przewodniczącego RM – Jarosława Iwanyszczuka i kierowniczkę Biblioteki Publicznej, Teresę Hruby.

Recytowane tego dnia wiersze miały niebanalną oprawę wokalnno-muzyczną, którą zapewnili artyści skupieni wokół Studia Piosenki NOK – Duet muzyczny (Zdzisław Troska i Ryszard Radomiński), Paulina Pajor i Anna Wojciechowska oraz Patryk Dypka. „Wenianka” Marika Kołakowska wtórując sobie na gitarze wykonała dwie nastrojowe piosenki, zaś nauczyciel z Państwowej Szkoły Muzycznej w Namysłowie, Piotr Iwasyszyn, brawurowo wykonał Poloneza A-dur Op. 40 Fryderyka Chopina.

Organizatorzy zadbali o wydanie pokonkursowego almanachu, zawierającego nazwiska nagrodzonych, nazwiska uczestników konkursu, informacje o KTS i jurorach oraz wiersze laureatów.

Wszystkim uczestnikom konkursu organizatorzy gratulują inwencji i serdecznie dziękują za udział w konkursie „O różę Karoliny”, życząc jednocześnie nieustającej weny – tak w życiu prywatnym, jak i twórczym, literackim.

Skoro o nagrodach mowa, warto tutaj wspomnieć, że bardzo sympatyczne nagrody otrzymali również organizatorzy imprezy. Oto dwa przykłady wypisów z e-maili nadesłanych po „Zaduszkach 2013”:

„Serdecznie dziękuję za gościnę, jesteście Państwo bardzo ciepłymi ludźmi, pełnymi pasji. Mam nadzieję, że będę miała okazję jeszcze się z Państwem spotkać. Pozdrawiam z Piły – Krystyna” (Fatyga)

„...jeszcze raz dziękuję za piękny wieczór. Pozdrawiam, K.” (Kordian Michalak)

Teresa Hruby
BP w Namysłowie

Namysłowska Misiolandia Światowy Dzień Pluszowego Misia w BP w Namysłowie

Światowy Dzień Pluszowego Misia, święto ustanowione dopiero 25 listopada 2002 roku, czyli w setną rocznicę powstania znanej zabawki, jest okazją do świetnej zabawy. Służy też promocji czytelnictwa, bowiem pluszowy miś stał się bohaterem niezliczonej liczby książek i filmów. Któż nie zna Kubusia Puchatka czy innych wersji misiów – Uszatka i Colargola.

W namysłowskiej Bibliotece Publicznej od dziesięciu już lat króluje tego listopadowego dnia Kubuś Puchatek, a Dział literatury dziecięcej zamienia się w Misiolandię, – przy czym jest ową krainą przez kilka dni, bo nie tylko sporo dzieci chce gościć u Kubusia, ale i dorosłych osób, chcących czytać i prowadzić „misiowe zabawy”, nigdy nie brakuje. Każde spotkanie kończy „małe Conieco” z miodem, bo jakże inaczej?

W bieżącym roku 2013 świętowanie Dnia Pluszowego Misia trwało w namysłowskiej Bibliotece Publicznej przez cztery dni: 22. listopada w Misiolandii gościł Michał Kaczmarek - strażak; 25 listopada gościem był Kazimierz Jakubowski - poeta, autor tekstów satyrycznych, redaktor GZN, opiekun Klubu Młodych Twórców WENA, 26 listopada gościem była Katarzyna Ulbrych - rzecznik KP Policji - 27 listopada gościem była Jadwiga Kawecka – kustosz, osoba znająca wiele okolicznych zabytków, podań i legend.

Warto wiedzieć, że z powstaniem pluszowego misia wiąże się sympatyczna legenda. W 1902 roku prezydent Stanów Zjednoczonych, Theodore Roosevelt, podczas polowania nie zgodził się na odstrzelenie małego niedźwiadka. Historię zdarzenia opisał dziennik „Washington Post”, dodając do tekstu karykaturę broniącego misia prezydenta (autorem karykatury był Clifford Berryman).

Popularność misia z rysunku postanowił wykorzystać właściciel sklepu z zabawkami na nowojorskim Brooklynie, Morris Mitchom. Na cześć prezydenta pluszaka nazwał „Teddy's Bear” w swobodnym przekładzie: Miś Teodorka. Zgodę na wykorzystanie imienia wydał sam prezydent. Dwa lata później w 1904 roku Roosevelt walczący o reelekcję, wybrał go na maskotkę swojej kampanii, i wygrał wybory.

Maskotka stała się niekwestionowanym królem zabawek. Od kilku lat misie „służą” w policji, w służbie zdrowia oraz ratownictwie - maskotki są wręczane dzieciom, które uległy wypadkom, aby zmniejszyć ich uraz psychiczny. Są także wykorzystywane, jako „pomoc” w szpitalach, kiedy małych pacjentów trzeba przekonać do operacji.

Elżbieta Dziewońska

Publiczne Gimnazjum nr 1 im. Króla Jana Kazimierza w Głogówku

Masz talent? Pisz! Relacja z konkursu „O pióro dyrektora”

W połowie października ogłaszam konkurs literacki dla uczniów gimnazjum, który nazwałam przed laty „O pióro dyrektora”. Nagrodą główną jest wysokiej klasy pióro, pozostałe, to książki, dla wszystkich dyplom, zaprojektowany, przez nauczycielkę plastyki A. Wyszynską, na potrzeby konkursu.

Termin składania prac to ostatnie dni listopada. Potem teksty do oceny otrzymują jurorki, podsumowanie konkursu, omówienie prac oraz wręczenie nagród, odbywa się podczas spotkania społeczności szkoły przed Bożym Narodzeniem. Próby literackie ocenia jury, zapraszane do współpracy

z grona nauczycieli bibliotekarzy oraz polonistów-emerytów.

Gimnazjaliści wolą pisać na zadany temat, dlatego proponowałam im przez trzynaście lat istnienia tego konkursu następujące „punkty zaczepienia”: Kochaj siebie samego; Król Jan Kazimierz naszym patronem; „Ten jest szczęśliwy kto nie znał miłości lub co w kochaniu doznał wzajemności”; „- Czuję się trochę osamotniony na pustyni ... - wśród ludzi jest się także samotnym” (Antonie de Saint-Exupery, Mały książę); „Puszczaj swój chleb po wodzie, a po wielu dniach znajdziesz go” (Koh 11:1); „Skąd przybywamy? Kim jesteśmy? Dokąd idziemy?” (Paul Gauguin); „A jednak śpiewać będę wam pochwałę



życia” (Leopold Staff), „Życie jest przedstawieniem, naucz się więc swej roli” (Palladius); „Kochaj siebie samego”; „Bądź sobą – szukaj własnej drogi” (Janusz Korczak) czy ostatni „Mnie w udziale dom polski przypadł. To – ojczyzna, a inne kraje są hotele” (Julian Tuwim). Uczniowie składają prace tak, jak na profesjonalne konkursy, czyli podpisane godłem, w zaklejonej kopercie jest jego rozwiązanie. Jurorzy

oceniają prace anonimowe, otwieranie kopert z nazwiskami jest przyjemnym akcentem specjalnego spotkania, gdzie podejmowana jest decyzja o nagrodach. Ja mam jedynie głos rozstrzygający, jeśli pojawią się jakieś wątpliwości, o wynikach decydują jurorzy. Werdykt ogłaszam w gablocie „Głos biblioteki”.

Na pięciolecie szkoły, kiedy nadawano jej imię Króla Jana Kazimierza, uczniowie pisali historie inspirowane obecnością króla w Głogówku, fragmenty ukazały się w okolicznościowej publikacji „Pięć lat minęło”. Kolejne nagrodzone teksty są książeczce „Dziesięć słów na dziesięciolecie”.

Wszystkie wyróżnione w tej szkolnej rywalizacji teksty wysyłam na konkurs „Małe Krajobrazy Słowa”, który organizuje Miejska Biblioteka w Kędzierzynie-Koźlu. Prace tam nadesłane ocenia Marta Fox, znana lubiana przez młodzież pisarka oraz Karolina Kusek, poetka. Najlepszym załącznikiem do nagród są słowa, kierowane przez jurorki imiennie do młodych ludzi podejmujących próby literackie.

Prace naszych uczniów ukazały się też w książce *Jak warkocz splatać słowa*, będącą podsumowaniem dziesięciu lat konkursu organizowanego przez kozielską bibliotekę.



Dyrektorzy wręczają nagrody:

- KOMUNIKATY -

Konferencja Epoka e-czytelnictwa. Bibliotekarstwo w obliczu nowych wyzwań



Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. E. Smołki w Opolu zaprasza

w Tygodniu E-książki na międzynarodową konferencję

Epoka e-czytelnictwa. Bibliotekarstwo w obliczu nowych wyzwań,

- 6 marca 2014 r. -

sala konferencyjna Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego „Ostrówek”

ul. Piastowska 14

PROGRAM:

9.30 otwarcie - Tadeusz Chrobak – dyrektor WBP w Opolu

9.40 Związek Bibliotek w Sieci Nadrenii Palatynatu - Jürgen Seefeldt, (Landesbibliothekszentrum Rheinland-Pfalz, Büchereistelle Koblenz)

10.15 Możliwości wypożyczania i korzystania z e-zbiorów czeskich bibliotek – ing. J. Pavlík (Uniwersytet Karola w Pradze)

10.50 Słowackie biblioteki w dobie e-przemian: usługi biblioteczne dla użytkowników, którzy już nie piszą listów... - PhDr. Blanka Snopková (Państwowa Biblioteka Naukowa w Bańskiej Bystrzycy)

11.20 Przeszarały jak e-book? Od E-booka 1.0 do e-booka 2.0 - dr Michał Zając (Uniwersytet Warszawski)

11.45- 12.15 przerwa na kawę

12.20 Elektronika w służbie czytelnika - dr Małgorzata Góralska (Uniwersytet Wrocławski)

12.40 O autorach, którzy skaczą przez płot, czyli o nowych możliwościach publikowania - dr Ewa Jabłońska-Stefanowicz (Uniwersytet Wrocławski)

13.00 Rynek e-prasy w Polsce - Marcin Skrabka (Uniwersytet Wrocławski)

13.20 Książka elektroniczna w WBP w Opolu. Formy udostępnień i statystyki - Agnieszka Hałubiec (WBP w Opolu)

13.40 Zakończenie konferencji

Za udział w konferencji nie jest pobierana opłata. Organizatorzy nie zapewniają noclegów i wyżywienia.

Karty zgłoszeniowe można przysyłać na adres mailowy wbp-imopole@wbp.opole.pl lub w wersji papierowej pocztą na adres Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. E. Smołki w Opolu, ul. Piastowska 20, 45-081 Opole (Dział Instrukcyjno-Metodyczny).

Karta zgłoszeniowa do pobrania na www.wbp.opole.pl

Zgłoszenia będą przyjmowane do 24 lutego 2014 r.

Konferencja jest dofinansowana ze środków finansowych Programu Rozwoju Bibliotek

Natalia Ptak

Biblioteka i CIN PMWSZ w Opolu

Zaproszenie na Konferencję Naukową!

Redakcja kwartalnika "Puls Uczelni" oraz Państwowa Medyczna Wyższa Szkoła Zawodowa w Opolu serdecznie zapraszają do wzięcia udziału w I Międzynarodowej Konferencji Pulsu Uczelni Jak pisać prace naukowe? Gdzie publikować?, która odbędzie się 4 kwietnia 2014 r. w Sali Audytoryjnej PMWSZ, przy ul. Katowickiej 68.

Celem I Międzynarodowej Konferencji Pulsu Uczelni jest przekazanie praktycznych wskazówek na temat przygotowywania publikacji do czasopism z listy Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego i bazy Journal Citation Reports (JCR) przez pracowników oraz studentów (młodych naukowców) wyższych szkół, a także zaprezentować uczestnikom bogatą ofertę wysoko punktowanych czasopism wydawanych w Polsce.

Udział w Konferencji zapowiedzieli wykładowcy z zagranicy, w tym goście ze: Stanów Zjednoczonych, Holandii, Niemiec oraz Białorusi. Uczestnikami biernymi konferencji będą: studenci uczelni wyższych, pracownicy naukowo – dydaktyczni tych uczelni, doktoranci oraz bibliotekarze.

Prelegenci, zarówno wybitni naukowcy, jak i fachowcy, związani w różny sposób z prezentowanym tematem, omówią w swoich wystąpieniach m. in. strategię przygotowania tekstów naukowych, szczególnie do renomowanych czasopism, kryteria pisania tekstu językiem naukowym, zwrócą uwagę na prawidłową analizę danych statystycznych w pracach naukowych oraz poprawność językową, przedstawią możliwości publikowania w polskich czasopismach recenzowanych oraz wydawania czasopism naukowych, przybliżą problematykę przestrzegania praw autorskich, a także zarządzania dostępem do naukowych źródeł informacji i dorobku naukowego z wykorzystaniem nowoczesnych technologii.

Zapraszamy do odwiedzenia strony internetowej Konferencji oraz wypełnienia formularza zgłoszeniowego:

biblioteka.pmwsz.opole.pl/729/i_miedzynarodowa_konferencja_pulsu_uczelni_international_conference_of_the_higher_schools_pulse.html

Konferencja jest bezpłatna, a uczestnicy otrzymają certyfikaty wraz z punktami edukacyjnymi.

- KULTURA: LITERATURA • KSIĄŻKA • CZASOPISMIENICTWO -

Małgorzata Pindera

Dział Udostępniania Zbiorów WBP w Opolu

Audiobooki z bibliotecznej kolekcji



Heidegger i hipopotam idą do nieba : o życiu, śmierci i zaświatach na serio i w żartach
Thomas Cathcart, Daniel Klein ; tł. Krzysztof Puławski.

- Poznań : [Media Rodzina](#), 2013.

1 płyta CD (5 godz 05 min)

Thomas Cathcart i Daniel Klein, autorzy bestseleru „Przychodzi Platon do doktora”, wyruszają w nową filozoficzną wyprawę. Tym razem postanawiają zmierzyć się z zagadnieniami dotyczącymi spraw ostatecznych: sensu życia, śmierci i tego, co czeka nas po drugiej stronie.

Autorzy stają się przewodnikami w gąszczu fundamentalnych pytań. Koncepcje wielkich myślicieli, teologów, psychoterapeutów omawiają bez przesadnego patosu. Posługują się żartem, oswajając czytelnika z naturalnym lękiem przed śmiercią. Za pomocą czarnego humoru, bez wywoływania w odbiorcy „bojaźni i drżenia” próbują odsłonić tajemnice życia i śmierci, Bytu i niebytu, nieśmiertelnej duszy i wiecznego potępienia.

Jeśli cierpisz gdyż przytłacza cię nadmiar możliwości, a wiesz, że życie jest zbyt krótkie, żeby je wszystkie zrealizować, sięgnij do książki i dowiedz się jaką receptę na ten stan podaje ojciec współczesnego egzystencjalizmu, Søren Kierkegaard.

Ponadto:

1. Jeśli jesteś ciekawy co na temat lęku przed śmiercią miał do powiedzenia mroczny niemiecki filozof, Arthur Schopenhauer i jakie poglądy na temat śmierci głosili XX – wieczni egzystencjaliści z Martinem Heideggerem i Jeanem-Paulem Sartrem na czele...
2. Jeśli chcesz dowiedzieć się jaka jest wizja raju w określonych religiach: czym się różni niebiańska kraina Buddy od raju Muzułmanów; jak Konfucjusz widział życie w zaświatach i jak przedstawione jest niebo w nordyckiej mitologii...
3. Jeśli zastanawiasz się, czy w nowym tysiącleciu śmierć okaże się przebrzmiałym zjawiskiem, a życie wieczne będzie możliwe już „tu i teraz” bez konieczności zmiany rzeczywistości. Jak wpłynie to na doświadczenie naszego człowieczeństwa? Czy zadowolili nas takie rozwiązania? Czy nie ogarnie nas wieczna nuda, apatia, „ennui” (znudzenie życiem)...
4. Jeśli interesują cię problemy etyczne związane z ideą przedłużania życia w nieskończoność; koncepcje współczesnej nauki, medycyny i cyberbiologii; pojęcia takie jak klonowanie, kriogenika, hibernacja, digitalizacja układu nerwowego...

...koniecznie sięgnij po audiobooka.

Wyrusz z autorami na filozoficzną wyprawę aż pod bramy nieba. Będzie to podróż pełna czarnego humoru, filmowych i literackich odniesień. Książkę w wersji dźwiękowej interpretują Jerzy i Maciej Stuhr.



Nowe przygody Bolka i Lolka / Wojciech Bonowicz

Kraków : [Znak](#), 2013. - 1 płyta CD
(Znak Emotikon)

Czas trwania: 1 godz. 51 min. 45 s.

„Chciałbym być zawsze niewinny i prawdziwy
Chciałbym być zawsze pełen wiary i nadziei
Tak jak Bolek i Lolek
Tytus Romek i A'tomek”

Tak śpiewa grupa HURT w piosence „Załoga G”, wymieniając Bolka i Lolka na pierwszym miejscu wśród bohaterów z dzieciństwa. Ci dwaj sympatyczni bracia całkiem niedawno, bo w listopadzie 2013 r. obchodzili swoje 50. urodziny. Twórcą bajek animowanych z Bolkiem i Lokiem w roli głównej był Władysław Nehrebecki, który stworzył bohaterów inspirowanych m.in. postaciami własnych synów.

Z okazji tego jubileuszu nakładem wydawnictwa „Znak” ukazały się „Nowe przygody Bolka i Lolka” w formie tradycyjnej i w wersji dźwiękowej. Tym samym kultowi bohaterowie płynnie przechodzą do współczesności, dzięki czemu kolejne pokolenia mają szansę poznać parę sympatycznych braci.

Dla przypomnienia: Bolek to ten starszy, wyższy, szczuplejszy, bardziej zawadiacki... Lolek jest młodszy, niższy, pulchniejszy i bardziej podporządkowany. Na czym polega fenomen tych postaci? Są przecież bardzo zwyczajni. Sprzeczą się, jak większość rodzeństwa, lecz zawsze dochodzą do porozumienia. Uśmiechnięci, pomysłowi i gotowi odkrywać świat. Dzięki wyobraźni przenoszą się w niezwykle i egzotyczne miejsca. Choć nie mają nadprzyrodzonych mocy i trudno nazwać ich superbohaterami, przeżywają fantastyczne przygody. Uczciwi, odważni, pełni dziecięcego wdzięku, nigdy nie uciekają się do przemocy, byli i pozostają dla rodziców świetnym wzorem wychowawczym.

W „Nowych przygodach Bolka i Lolka” najwybitniejsi polscy pisarze dla dzieci (Joanna Olech, Anna Onichimowska, Michał Rusinek, Wojciech Bonowicz i inni) przenoszą w kilku opowiadaniach parę bohaterów do współczesności. Czy Bolkowi i Lolkowi tym razem w dobie Internetu i gier komputerowych uda się przeżyć kolejne niezwykle przygody? Odsyłam zarówno dzieci i rodziców do audiobooka w mistrzowskim wykonaniu Jerzego Stuhra.

Agnieszka Hałubiec
Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Opolu

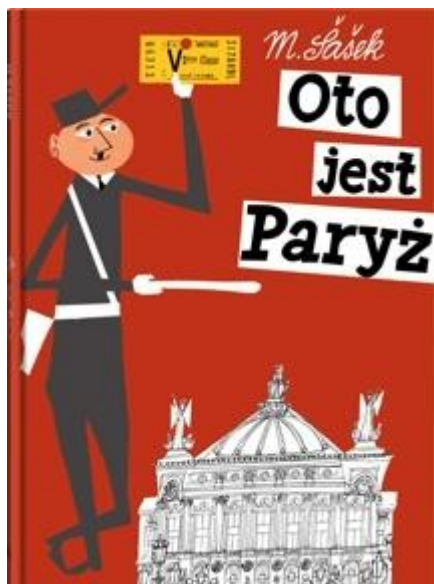
Na regale Przegląd nowości wydawniczych

Atrakcyjność wydawnicza publikacji dla dzieci i młodzieży nie pozwala przejść obojętnie, bez słowa komentarza. Zachwyca grafika, typografia, pomysły, tematyka. Wielki ukłon w stronę wydawców, którzy zadają sobie tyle trudu, aby zadbać o to, co polskie dzieci będą czytały i jaką formę książki otrzymają. Lekcja czytania to może być wielka przyjemność i przygoda. Jest w czym wybierać.

Regał: Opowiadania dla dzieci

Sentymalna podróż w przeszłość

Oto jest Paryż / M. Šašek ; [tł. Maciej Byliniak]. - Warszawa : "Dwie Siostry", 2013. - 56, [1] s. : il. kolor. ; 32 cm.



Książka Miroslava Šaška „Oto jest Paryż” została wydana po raz pierwszy w 1959 roku. Dawne dzieje, mogłoby się wydawać. Tymczasem wydawnictwo Dwie Siostry postanowiło jednak ten piękny spacer po stolicy Francji zaprezentować polskim dzieciom. Jest to wyjątkowa podróż do miasta, które zmieniało się przez lata, ale nadal jest miejscem chętnie odwiedzanym, wpisanym w plany turystyczne wielu Europejczyków i nie tylko.

Miasto, jakie opisał ponad 60 lat temu Šašek bardzo się zmieniło, jednak nie w zasadniczych punktach. Pewne dane istotnie wymagają erraty – i taką znajdziemy na końcu książki, jednak najbardziej rozpoznawalne punkty Paryża pozostały bez zmian.

Nie spotkamy już konsjerżek, inne są skrzynki pocztowe, inne obyczaje panują na przystankach autobusowych, czy w metrze. Inni są policjanci, dawniej zwani „jaskółkami”, ale nadal możemy odwiedzić katedrę Notre Dame, bazylikę Sacré-Cœur, wieżę Eiffla, Panteon, czy Sainte Chapelle. Nadal możemy poczuć klimat paryskiego bistra, zapach bagietki. Odbyć rejs po Sekwanie, spotkać bukinistów.

Jak każde miasto, Paryż się rozwija. Od momentu powstania tej książki, w stolicy Francji wyrosło wiele nowych budowli, obiektów, ciekawych elementów w przestrzeni publicznej. Centrum Pompidou, szklana piramida na dziedzińcu Luwru, czy Grande Arche de la Fraternité – Wielki Łuk Braterstwa, wykonany na zlecenie prezydenta Francji François Mitterranda.

Niezwykły klimat tej książki oczywiście tworzą ilustracje, które oddają atmosferę minionych lat. Podróż do Paryża jest pełną sentymentów refleksją nad zmieniającą się rzeczywistością i tym, co pozostaje niezmiennie i trwałe przez wieki.

W tym roku ukazała się kolejna książka z tej serii „Oto jest Londyn”, którą również warto dołączyć do kolekcji podróży kulturalnych.

Paluszek i główka to szkolna wymówka

Nie odrobiłem lekcji, bo... / Davide Cali, Benjamin Chaud ; przetł. Jadwiga Jędryas. - Warszawa : "Dwie Siostry", 2013. - [32] s. : il. kolor. ; 21 cm.



Każdy pewnie przerabiał taką sytuację, gdy zeszyt świecił pustką. Zamiast odrobionego zadania domowego białe kartki „biły po oczach”. Dobrze wówczas było mieć na podorzędziu dobre wytłumaczenie. Nie odrobiłem lekcji, bo.... – no właśnie, bo?

Uroczą książeczką Davide Cali i Benjamin Chaud’a daje kilka przepisów, jak sprawnie wytłumaczyć się ze szkolnego lenistwa. „Nie odrobiłem lekcji, bo” to zabawny zestaw gotowych uzasadnień na braki w zeszyście.

Lapidarny, acz bardzo wymowny tekst nie wymaga dopowiedzeń. W codziennym życiu aż roi się od przeszkód. Są bowiem na niebie i ziemi rzeczy, które się filozofom nie śniły. Trudności zdarzają się praktycznie

zawsze i w każdej chwili. Nie ma zatem nic dziwnego w tym, iż w naturalny sposób ograniczają możliwości dopełnienia obowiązków szkolnych, bo... na przykład:

sławny reżyser kręci film w naszym pokoju, porwali nas do cyrku lub porwało nas UFO, odprowadzaliśmy zagubionego pingwina na biegun, zbuntowany robot zniszczył nam dom, oddaliśmy wszystkie ołówki Robin Hoodowi, pomagaliśmy sąsiadom szukać ich pancerników, zbiegowie z więzienia zajęli nasz pokój i nie chcieli wyjść, straciliśmy kontrolę nad mięsożernymi roślinami.

Problemów o dramatycznym przebiegu nie brakuje.

Ważna przestroga od autorów – każda wymówka działa tylko raz! I tego trzeba się trzymać. Gorsza sprawa, gdy tę samą książkę przeczyta nauczyciel! Ilustracje Benjamin Chaud’a pozwalają skutecznie pobudzić wyobraźnię i uwierzyć, że wszystko jest możliwe, gdy potrzeba tarczy ochronnej przed złym stopniem. Może czasem warto podejść do sprawy z humorem, byle nie za często.

LOKALNE PRAWO BIBLIOTECZNE

- POROZUMIENIE z dnia 25 września 2013 r. w sprawie powierzenia Gminie Głubczyce zadań przewidzianych dla Powiatowej Biblioteki Publicznej w Głubczycach
- UCHWAŁA NR XLII/321/2013 RADY MIEJSKIEJ W ZDZIESZOWICACH z dnia 19 grudnia 2013 r. w sprawie nadania statutu Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Zdzeszowicach
- UCHWAŁA NR XXV/158/13 RADY GMINY KOMPRACHCICE z dnia 10 października 2013 r. w sprawie przekształcenia Gminnej Biblioteki Publicznej w Komprachcicach w samorządową instytucję kultury oraz nadania jej Statutu
- UCHWAŁA NR L/301/13 RADY MIEJSKIEJ W NIEMODLINIE z dnia 28 listopada 2013 r. w sprawie nadania Statutu samorządowej instytucji kultury p.n. „Miejsko - Gminna Biblioteka Publiczna w Niemodlinie”

Treść uchwał dostępna jest w plikach PDF w archiwum Bibliotekarza Opolskiego w folderze „Biblioteczne prawo lokalne” <http://www.bibliotekarzopolski.pl/archiwum.html>

- REGION -

Oprac. Krystyna Pawłowska
Dział Informacji, Bibliografii i Promocji WBP w Opolu

ABC gmin powiatu opolskiego Historia i współczesność gminy Prószków Cz. 3

Prószków

Prószków położony 12 km na południe od Opolą jest jednym z najmłodszych miast w Polsce – [prawa miejskie](#) odzyskał bowiem w 2004 roku. Nazwa miejscowości pochodzi od nazwy własnej *Proszek* i formy dzierżawczej *ow* (tzn. należący do Prószkowa). Jest to nazwa skrócona i spieszczona od imienia Prosimir. Pierwszym potwierdzonym pisany źródłem dotyczącym Prószkowa jest wzmianka pochodząca z 1311 r. Istnieje jednak również dokument uposażenia kościoła św. Krzyża w Opolu z roku 1297 r., gdzie

pojawia się wieś Prószków koło Opolą. Stąd przesunąć należy początki Prószkowa na poł. XII w.



Prószków: wnętrze kościoła, [192?]
Pocztówka ze zbiorów Wojewódzkiej Biblioteki
Publicznej w Opolu

W Prószkowie odkryto ponad 20 stanowisk archeologicznych. Są to osady, cmentarzyska i grodziska. Najstarsze ślady osadnictwa pochodzą z neolitu (4200-1700 r. p.n.e.) i są to pozostałości narzędzi do pracy.

Prószków był niegdyś wsią rycerską. W 1443 r. pojawia się wzmianka o istnieniu kościoła katolickiego i parafii w Prószkowie. Pierwsza murowana świątynia powstała w Prószkowie w 1578 roku z inicjatywy barona Jerzego Prószkowskiego. Ufundował on również plebanię, szpital i szkołę. Od 1582 r. siedziba parafii została przeniesiona do Prószkowa. Pierwszym proboszczem w Prószkowie w roku 1582 został Melchior Cebulla. Prószków był miejscem gdzie powstała również pod koniec XVIII w. gmina ewangelicka. Ostateczny jej kres przyniosła wojna trzydziestoletnia. Na początku XVII w. kończą się

w dokumentach wszelkie informacje dotyczące miejscowych protestantów. W 1560 roku Prószków stał się miastem. Nie był on imponujący pod względem liczby mieszkańców. Było to kilkaset osób. Dopiero w drugiej poł. XIX nastąpił znaczny wzrost liczby ludności związany z powstaniem nowych folwarków i kolonii. W XVIII wieku miasto przeżyło natomiast katastrofalny pożar, który zniszczył niemal wszystkie zabudowania:

„Dzień 15 lipca 1757 r. był dla Prószkowa dniem nieszczęścia i trwogi. Tego dnia, po długotrwałej suszy i upałach około godziny dziewiętej zerwał się porywisty wiatr i po godzinie dziesiątej zapalił się dach domu rządcy. Silny wiatr niezwykle szybko przeniósł ogień na domy w wiosce i w miasteczku.[...] Jednym słowem w ciągu godziny Prószków przekształcił się w morze ognia i cała miejscowość spowijał dym, czego nigdy wcześniej nie widziano. Także nigdy nie słyszano takich huków i trzasków. Nic nie ocalało z pożaru. Nienaruszony pozostał tylko zamek pański i kościół.”¹

W latach 1888-1892 z Prószkowem związany był ks. Konstanty Damrot, znany pisarz, poeta, założyciel Towarzystwa Polskich Górnoślązaków. Przeniósł on seminarium nauczycielskie, (którego był dyrektorem) z Opola do Prószkowa. Rodowitym mieszkańcem Prószkowa był natomiast Gustaw Stoll, pierwszy dyrektor miejscowego Królewskiego Instytutu Pomologicznego. Krwawe żniwo zebrała w Prószkowie I wojna światowa, podczas której zginęło 100 mężczyzn. Pomnik upamiętniający ich śmierć został postawiony na Placu Zamkowym w 1931 roku. W 1930 roku prószkowski zamek, który pełnił wcześniej wiele funkcji, został zaadaptowany na oddział opolskiego szpitala św. Wojciecha dla upośledzonych umysłowo i nazwany Domem Opieki. Odbyło się to dzięki staraniom ks. prałata Józefa Kubisa. Lata II wojny światowej były szczególnie bolesne dla mieszkańców Prószkowa. Zginęło 150 osób. W miejscu Domu Opieki urządzono niemiecki szpital polowy.

Prószków był gniazdem rodowym rodu Prószkowskich:

„Potężny ród panów von Proskau, który wymarł w 1769 r., już od średniowiecza utrzymywał bliskie kontakty z opolskimi książętami piastowskimi oraz z ich miastem Opolem. Panowie von Prosku wywodzą się z prastarego czeskiego rodu, który używał herbu Łzawa, tj. dwóch zwróconych ku sobie grzbietami srebrnych podków, z których jedna jest na niebieskim, a druga na czerwonym polu, a ozdobą szyszaka jest skaczący jelen”²

Pierwotną siedzibą rodu były prawdopodobnie Zimnice. Potwierdza to również dokument aktu darowizny z roku 1343. W XIV-wiecznych dokumentach przedstawiciele rodu tytułują się *de Proskow*. Istnieje podanie głoszące, iż jeden z przodków rodu Prószkowskich, Stanisław, miał wznieść w Prószkowie gród w 1250 r. Najwcześniejsze informacje o rodzie Prószkowskich podaje Bartosz Paprocki. Wywodzi ich ze starego rodu Bilina osiadłego w Czechach. Protoplastą rodu miał być Radossius, który przybył do Czech razem z Czechem, wodzem Słowian. W XII w. ród osiedlił się na Śląsku w księstwie opolskim. Prawdziwą nobilitacją dla Prószkowa było, wspomniane już wyżej, nadanie statusu miasta, co nastąpiło w 1560 roku dzięki staraniom Jerzego Prószkowskiego, który trzy lata później wybudował renesansowy zamek. Mieściła się w nim na piętrze m.in. biblioteka oraz sala teatralna i muzyczna, gdzie odbywały się koncerty muzyki dworskiej. Posiadłość przeżyła prawdziwy okres rozkwitu w XVII w. W tym

¹ *Źródła do dziejów Prószkowa*, red. nauk. Andrzej Hanich, Wydawnictwo Instytut Śląski, Opole, 2012, s. 427.

² *Źródła do dziejów Prószkowa*, red. nauk. Andrzej Hanich, Wydawnictwo Instytut Śląski, Opole, 2012, s. 309.

samym wieku niestety odczuła skutki wojny trzydziestoletniej. Została zrabowana i spalona. Podobnie jak samo miasteczko. Jerzy Krzysztof Prószkowski odbudował zamek w latach 1677-83 oraz zbudował kościół. Z rodem Prószkowskich związana jest znaczna ilość zabytków Prószkowa. Rodzina Prószkowskich to także kolekcjonerzy i bibliofile. Udało im się zgromadzić pokaźną bibliotekę. Fakt ten wskazuje na wysoką kulturę i szerokie horyzonty poszczególnych przedstawicieli rodu. Pozostawili oni po sobie wiele znakomitych śladów mecenatu kulturalnego, przede wszystkim zamek i kościół, zaliczane do pierwszej klasy zabytków architektonicznych. Ród Prószkowskich wymarł po tragicznej śmierci hrabiego Leopolda w 1769 roku.



Wielki pałac z czarną kolumnadą (rekonstrukcja). Najbardziej imponująca, którego dokończenie był na. In. Komandyt. Průszkowie 1683-1688 r.) - projektował go architekt włoski architekt z Genui do Průszkowa. Architekt des Průschauer Schlosses mit dem Lebermenschler, dessen Entwurf zwischen dem Jahre 1684 1688 Kommandant. Dargestellt wird, bevor es von Ulfried nach Průschke verlegt wurde.

„Obok zamku w Niemodlinie zamek w Průszkowie jest najbardziej imponującą budowlą z tamtego okresu (...). Późniejsze przebudowy nie zmieniły pierwotnego założenia zamku na wodzie. (...) fosy otaczające budowlę spowodowały, że zamek monumentalnie góruje nad krajobrazem”.³

„Kościół w Průszkowie powstał prawdopodobnie w związku z bezpośrednią przebudową tamtejszego zamku, którego dekoracje wewnątrz są bardzo pokrewne stylistycznie ze sztukateriami chóru

kościelnego. Twórcą obydwu jest prawdopodobnie Johann Stegno (Seregini) z Mediolanu, który w latach 1677-1683 był architektem i sztukatorem zamku průszkowskiego”.⁴

Do zamku należała fabryka fajansów, założona w 1763, roku która przetrwała do 1850 r. Jej założycielem był Leopold Průszkowski, ostatni potomek rodu. Umieszczona w zamku i częściowo w jego zabudowaniach, manufaktura była jednym z pierwszych i największych tego typu zamierzeń na Górnym Śląsku. W XVIII w. zatrudniała 50 pracowników. Posiadała własne warsztaty, system pieców, magazyny oraz młyn do mielenia glazury.



Talercze weselne

64

Průszkowska manufaktura fajansu w ciągu 90 lat swego istnienia wypracowała własny styl rozpoznawalny dzięki zdobieniu naczyń głównie karminowo-czerwonymi różami, goździkami, niebiesko-fioletowymi ptakami i pawiami. Pojawiały się przedstawienia antycznych bogów, herosów, postaci biblijnych. Spośród průszkowskich fajansów na wyróżnienie zasługują

twz. talerze weselne. Wręczano je często młodym parom. Zdobiono motywami roślinnymi i zwierzęcymi, umieszczano na nich życzenia weselne. Niestety na Śląsku wyroby te zachowały się w ilości śladowej, w większości można je oglądać w niemieckich muzeach. Zbiory z tej grupy posiada muzeum w Nysie.



Waza z typowymi zdobiami průszkowskiej fabryki fajansów.

³ Zob. przyp. 2, s. 424.

⁴ Zob. przyp. 2, s. 425.

Od XVIII do początku XX wieku w Prószkowie [produkowano też piwo](#). Browar założył Juliusz Krombholz. Produkował nawet do 800 hektolitrow piwa miesięcznie. Był również właścicielem fabryki cygar oraz hotelu „Pomologia”.

W roku 1847 powstała tu [Królewska Akademia Rolnicza](#). Twórcą i pierwszym dyrektorem akademii był Ernest Heinrich. Założona została przez rząd pruski, aby podnieść poziom rolnictwa na Śląsku. Działała do roku 1881. Przez cały okres swego istnienia stanowiła centrum kultury rolniczej, zraszając studentów z wielu krajów. Kształciła w systemie 2-letniej szkoły wyższej, zapewniając absolwentom wykształcenie zarówno teoretyczne jak i praktyczne. Szkoła dzierżawiła liczne dobra ziemskie na potrzeby ćwiczeń, posiadała także żywy inwentarz, pomocny przy nauce o hodowli. Na liście przedmiotów wykładanych na akademii znajdowały się również: sadownictwo, uprawa warzyw, gospodarka leśna, agrokultura, fizjologia zwierząt hodowlanych, zakładanie stawów hodowlanych i inne. Liczba uczniów nie była duża; nie przekraczała 100 osób. Przez jej mury przewinęło się w sumie ponad 2 tysiące studentów. Uchodziła za jedną z najlepszych szkół rolniczych na terenie Prus. W skład kadry wchodził profesorowie i uczeni o międzynarodowej sławie, wykładowcy uznanych uniwersytetów m.in. w Lipsku, Bernie czy Bazylei.

W roku 1868 swoją działalność rozpoczął [Królewski Instytut Pomologiczny](#), którego inicjator – Gustaw Stoll, był pierwszym dyrektorem uczelni. Instytut miał kształcić ogrodników wyspecjalizowanych w sadownictwie i ogrodnictwie.



Współpracował z Akademią Rolniczą, był kontynuatorem jej badań naukowych w dziedzinie rolnictwa. Szkoła trwała 2 lata. Wykładowcami byli nauczyciele akademicy. Nacisk kładziono na zajęcia praktyczne w zakresie m.in. sadownictwa, warzywnictwa, upraw szklarniowych. Działalność Instytutu nie ograniczała się tylko do Prószkowa. Organizowane były wystawy ogrodnicze, kursy i wykłady dla zainteresowanych.

Po przyłączeniu do Polski w roku 1947 powstało Państwowe Koedukacyjne [Liceum](#) Ogrodnicze, a jego następcą było Państwowe Technikum Ogrodnicze.

Miejscowość sąsiaduje z Nowa Kuźnią, Złotnikami, Żłonicami, Żimnicami Małymi i Wielkimi oraz z Przysieczą. Prószków położony jest na poziomie 170-200 m n.p.m., w terenie mało zróżnicowanym. Jego najwyższe wzniesienia znajduje się wschodzie i wynosi 200 m n.p.m. Przez zachodnią część płynie Potok Prószkowski. Pod względem klimatycznym Prószków należy do najcieplejszego regionu w całym województwie. W 1921 r., w lipcu, padł tu rekord ciepła ponad 40° C. Istnieją w Prószkowie dwa zabytkowe parki. Pierwszy przy terenach zamkowych, powstał w XVIII lub na p. XIX w., a drugi znajduje się przy Zespole Szkół Ogrodniczych, z zachowanym 200-letnim bukiem zwyczajnym.

Prószków posiada zabudowę mieszaną. Po nadaniu osadzie praw miejskich zbudowano dwie bramy miejskie – Opolską i Prudnicką. W drugiej połowie XVIII w. przeważała zabudowa drewniana, z której nie zachowały się żadne budynki (oprócz stodoły, która znajduje się w Muzeum Wsi Opolskiej

w Bierkowicach). Najstarsze budynki zlokalizowane są w rynku, np. kamienica z pierwszej połowy XVIII w. Zamek wraz z otoczeniem stanowi odrębny zespół. W latach 60-tych XIX w. utworzono w Prószkowie gminę, w skład której weszły następujące kolonie: Grzybowie, Miasteczko, Nowy Świat, Obora, Stara Kuźnia i Wybłyszczów.

Obecnie Prószków liczy ponad 2600 mieszkańców⁵. Obecnie miejscowość stanowi lokalny i wielofunkcyjny ośrodek rozwoju. Znaczna część ludności deklaruje narodowość niemiecka i skupiona jest wokół Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim. Miastami partnerskimi są: Huenfeld (Niemcy), Ternberg (Austria) Stowarzyszeniem Gmin Mistni Akcni Skupina Zahori – Becka (Czechy).

Bibliografia:

1. Prószków : miasteczko z nutą nostalgii / Klaudia Lakwa, Henryk Lakwa ; z przedm. Stanisława Sławomira Niciei.- Opole : Wydawnictwo MS, 2010.
2. Województwo Opolskie : podregiony, powiaty, gminy. 2011 / Urząd Statystyczny w Opolu = Opolskie Voivodship, Subregions, Powiats, Gminas 2009 / Statistical Office in Opole ; przewodn. Anna Koska ; red. gł. Maria Mołodowicz.- Opole : Urząd Statystyczny, 2011.
3. Zarys dziejów Prószkowa / Erhard Heinrich, Andrzej Pawełczyk.- Prószków : Proboszcz Parafii pw. Św. Jerzego, 2000.
4. Źródła do dziejów Prószkowa = Quellen zur Geschichte von Proskau / red. nauk. Andrzej Hanich ; współpr. Hubert Dobranowski ; Państwowy Instytut Naukowy - Instytut Śląski w Opolu ; Parafia Rzymskokatolicka św. Jerzego w Prószkowie ; Urząd Miasta i Gminy w Prószkowie.- Opole : Wydawnictwo Instytut Śląski, 2012.

⁵ *Województwo Opolskie: podregiony, powiaty, gminy. 2012 / Urząd Statystyczny w Opolu*; red. gł. Maria Mołodowicz.- Opole : Urząd Statystyczny, 2012, s. 99.

⁶ Zdjęcia ze str. 2-4 pochodzą z książki: *Prószków: miasteczko z nutą nostalgii* / Klaudia Lakwa, Henryk Lakwa ; Opole : Wydawnictwo MS, 2010.

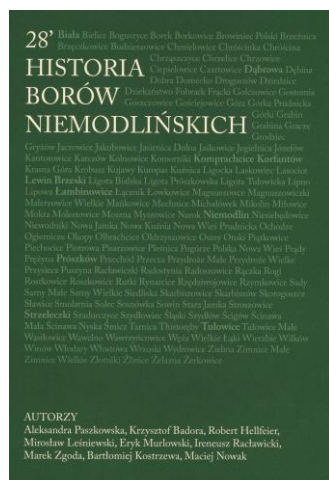
Hanna Jamry

Dział Informacji, Bibliografii i Promocji

WBP w Opolu

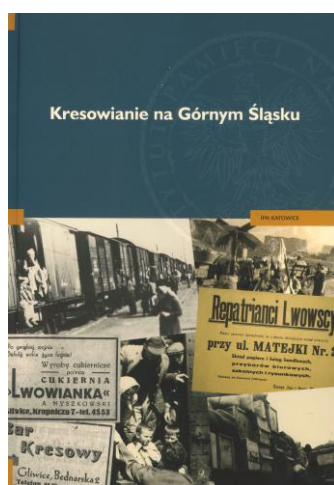
NOWOŚCI O ŚLĄSKU OPOLSKIM propozycje do księgozbioru podręcznego

Historia Borów Niemodlińskich 28' / Aleksandra Paszkowska [i in]. - Niemodlin : Partnerstwo Borów Niemodlińskich, 2013. - 216 s. : il. - Bibliogr. s. 209-213



Granice Borów Niemodlińskich wyznaczają śląskie rzeki Nysa Kłodzka i Odra. Wydzielone przez przyrodę terytorium historycznie i kulturowo stanowi południowo-zachodnią część Górnego Śląska. W książce znajdziemy nie tylko wiadomości o przyrodzie tego obszaru, ale także teksty poświęcone gospodarce leśnej, bogactwom naturalnym, historii od czasów starożytnych do współczesnych, właścicielom dóbr niemodlińskich, rodom magnackim w Dąbrowie, chrzelickiej twierdzy, rodzinie Hellerów, Królewskiemu Instytutowi Pomologicznemu w Prószkowie, działaniom militarnym na obszarze Borów Niemodlińskich w 1945 r. itp.

Kresowanie na Górnym Śląsku / pod red. Bogusława Tracza. - Katowice-Gliwice : Instytut Pamięci Narodowej - Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Oddział w Katowicach ; Muzeum w Gliwicach, 2012. - 268 s. : il.



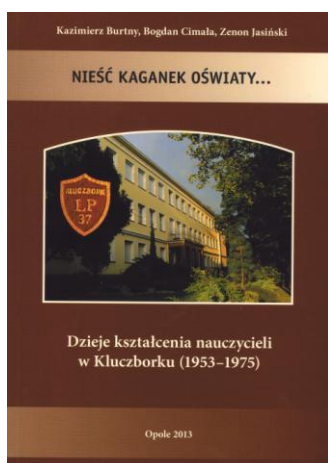
Tematyka kresowa często gości w literaturze. Niniejsza książka powstała po konferencji naukowej pod tym samym tytułem, zorganizowanej przez IPN w Katowicach i Muzeum w Gliwicach. Autorami kilku tekstów są Opolanie. Znajdziemy tu obszerną rozprawę Małgorzaty Goc z Muzeum Śląska Opolskiego, w której autorka analizuje przebieg i zakres osadnictwa wiejskiego przesiedleńców z Kresów na Śląsku Opolskim. Tekst Adrianny Dawid z Uniwersytetu Opolskiego poświęcony jest działaniom politycznym podejmowanym wspólnie przez przybyszów i autochtonów na Śląsku Opolskim w latach 1945-1949 w obliczu narastającej supremacji partii komunistycznej. Tom zamyka artykuł Bernarda Linka z Instytutu Śląskiego w Opolu poświęcony obecności Kresów w powojennym półwieczu na Śląsku.

Na początku był "kabaret" : na 60-lecie WSP/UO w Opolu. Lata 50-te XX wieku. Narodziny / Wojciech Dindorf. - Opole : Wydawnictwo MS, 2013. - 263, [1] s. : il. + płyta DVD



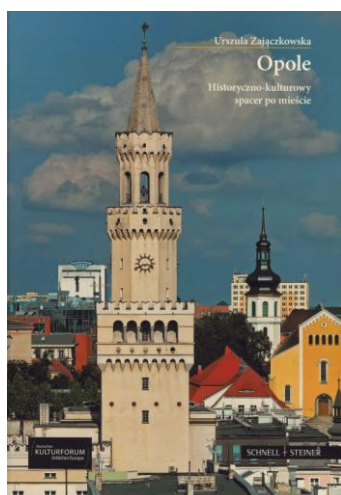
Jest to opowieść o pierwszych opolskich studentach i pracownikach pierwszej na Opolszczyźnie wyższej uczelni, przedstawiona w słowach i obrazach. Autor, znany polski fizyk, absolwent WSP, z humorem, ale też „z łezką w oku” wspomina początki uczelni i jej absolwentów, późniejszych nauczycieli i społeczników, pisarzy, poetów, pracowników naukowych, dziennikarzy, aktorów, reżyserów itp. Zdjęć jest w książce dużo, ale o wiele więcej zamieszczono na dołączonej do wydawnictwa płycie DVD. Dzięki prowadzonemu przez autora pamiętnikowi oraz spotkaniom z koleżankami i kolegami z okresu studiów powstał dokładny zapis czterech pierwszych lat życia studenckiego w Opolu.

Nieść kaganek oświaty... : dzieje kształcenia nauczycieli w Kluczborku / Kazimierz Burtny, Bogdan Cimała, Zenon Jasiński. - Opole : Instytut Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Opolskiego, 2013. - 378 s., [4] k. tabl. : il.



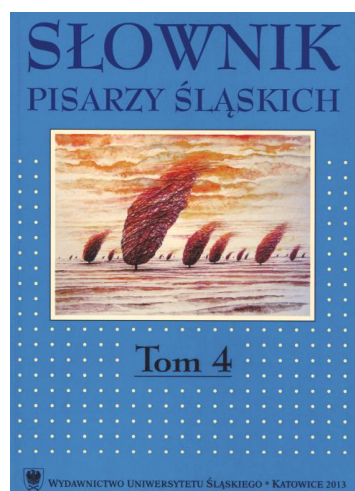
Liceum Pedagogiczne w Kluczborku było jedną z pięciu działających tego typu placówek po wojnie na Śląsku Opolskim. Licea pedagogiczne stworzyła epoka. Powołane zostały do życia tuż po zakończeniu II wojny światowej, kiedy szczególnie odczuwano brak nauczycieli. Według koncepcji władz oświatowych miały dostarczyć nauczycieli wszystkich przedmiotów jakich uczono w szkole podstawowej. Kluczborska placówka pracowała przez 22 lata, przewinęło się przez nią 1848 uczniów. Jak zapewniają autorzy jest to pierwsza monografia tego typu szkoły na Opolszczyźnie, przedstawiająca jej dzieje, kadre pedagogiczną i uczniów.

Opole : historyczno-kulturowy spacer po mieście / Urszula Zajązkowska. - Regensburg : Verlag Schnell&Steiner GmbH, 2013. -48 s. : il. - (Wielkie Przewodniki Artystyczne w Poczdamskiej Bibliotece Europy Środkowej i Wschodniej ; t. 7)



Książka prezentuje historię i najciekawsze zabytki Opola w pigułce. Z wycieczek po mieście autorka poleca odwiedzić wyspy: Pasiekę i Bolko, stare miasto i jego historyczne budowle, głównie kościoły i kaplice oraz „Opolską Wenecję”, dworzec, pocztę główną itp.

Słownik pisarzy śląskich / pod red. Jacka Lyszczyny i Dariusza Rotta. - T. 4. - Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2013. - 135 s.



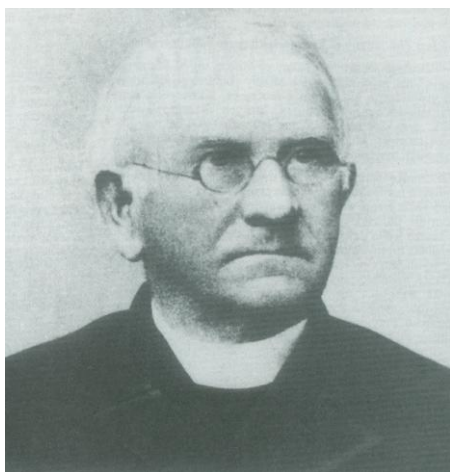
Słownik zawiera biogramy postaci, które współtworzyły od czasów najdawniejszych dzieje literatury śląskiej. Publikacja jest rodzajem przewodnika faktograficznego i bibliograficznego dla humanistów uniwersyteckich różnych specjalizacji a także dla uczniów szkół średnich. Znajdują się tu biogramy twórców już nieżyjących. Ze Śląskiem Opolskim związane są biogramy: Zbyszka Bednorza, Jana Alojzego Ficka, Władysława Edwarda Schneidera, Augustina Weltzla i in.

Magdalena Mączyńska

Dział Informacji, Bibliografii i Promocji WBP w Opolu

Znani i nieznani z regionu – przewodnik biobibliograficzny: Augustyn Bogusław Weltzel – pasjonat historii Śląska

Augustyn Bogusław (Augustin Bogislaus) Weltzel urodził się 9 kwietnia 1817 roku w Jelczu pod Wrocławiem. Języka polskiego nauczył się najprawdopodobniej w domu rodzinnym. Można przypuszczać, iż jego matka pochodząca z Olesna była Polką, ojciec zaś pracujący jako strażnik leśny wywodził się z Dąbrowy w powiecie niemodlińskim. Z samym Wrocławiem A. Weltzel związany był przez kilka lat, gdyż najpierw uczył się w Gimnazjum św. Macieja, a następnie studiował teologię na Uniwersytecie Wrocławskim. Równocześnie rozwijał swoją pasję słuchając wykładów w Kolegium Historycznym. Święcenia kapłańskie otrzymał 8 maja 1842 roku i przez następne czternaście lat pracował w Szczecinie. Podczas pobytu na Pomorzu jego żywe zainteresowanie historią przynosi owoce w postaci pierwszych artykułów, z których najważniejszym był życiorys św. Ottona. Chcąc powrócić w rodzinne strony ks. Weltzel ubiegał się o parafię w Sobótce, u stóp góry Ślęży. Jednak dopiero w 1857 roku wraca na Śląsk, osiedla się w Tworkowie, gdzie jako duszpasterz pracuje przez 40 lat. Właścicielem wsi był hrabia Saruma-Jeltsch, a dodać należy, że u tej samej rodziny arystokratycznej wiele lat wcześniej pracował ojciec ks. Weltzla. Pomoc hrabiego w objęciu parafii przez ks. Weltzla wydaje się więc być wielce prawdopodobna.



Ks. Augustyn Weltzel

W 1859 pruskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydaje oświadczenie zalecające urzędom państwowym odpowiednie przechowywanie i udostępnianie archiwów. W rezultacie wiele miejscowości śląskich zlecało opracowanie monografii dokładnie dokumentujących dzieje danego regionu. Ponieważ ksiądz Weltzel znany był w kręgach naukowych niejednokrotnie proponowano mu spisanie dziejów miast. W 1878 roku magistrat Dobrodzienia zwrócił się do niego z taką właśnie prośbą. Duchowny zgodził się podjąć tego

zadania, a prace nad materiałem trwały trzy lata, ponieważ wszystkich informacji szukać trzeba było bezpośrednio w różnych archiwach. Nie zachowało się wiele dokumentów, z których czerpał ks. Weltzel, dlatego też jego praca jest swoistą kroniką życia miasteczka. Ksiądz Weltzel opracował szczegółowe monografie pięciu miast śląskich: Raciborza, Koźla, Prudnika, Dobrodzienia i Żor. Podkreślał wielokulturowość Śląska, badał wpływy niemieckie, polskie i czeskie na historię regionu. Jego prace są obecnie cenione zarówno przez specjalistów jak i pasjonatów historii regionu.



*Panorama Dobrodzienia – pocztówka ze zbiorów
Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu*

Ks. Weltzel (nazywany „śląskim Tacytem” ze względu na swój pokaźny dorobek naukowy) opublikował również liczne artykuły i rozprawy naukowe poświęcone historii parafii oraz rodów arystokratycznych. Pisał głównie w języku niemieckim, choć znał również język polski i czeski. Po polsku oprócz licznych mniejszych artykułów ukazały się jedynie dwa większe teksty: *Pomniki pobożności po szlacheckiej rodzinie hrabiów z Gaszyna w Górnym Śląsku* i *Żywot błogostawionej Eufemii, księżnej raciborskiej z zakonu św. Dominika*. Podkreślenia wymaga fakt, iż jedynym dziełem tworkowskiego proboszcza, które nigdy nie ukazało się drukiem były „Dzieje hrabiów von Oppersdorff”. Rękopis przechowywany na zamku w Głogówku zaginął w roku 1945. Przyczyna wstrzymana tej pracy jest prosta – ksiądz Weltzel jak przystało na historyka przedstawił dzieje rodu obiektywnie wraz ze wszystkimi blaskami i cieniami, co ewidentnie nie spodobało się Oppersdorffom.

Ks. Weltzel był postacią wybitną, otrzymał dwa znaczące ordery pruskie, korespondował również z kanclerzem Bismarckiem. Był ceniony zarówno na polu naukowym jak i duszpasterskim – otrzymał tytuł radcy duchowego i doktorat *honoris causa* Uniwersytetu Wrocławskiego. Podczas swojej pracy naukowej zgromadził pokaźną bibliotekę, posiadał również wiele oryginalnych dokumentów i akt.

Przez długi okres ks. Weltzel nie interesował się polityką, jednak gdy został wybrany do pruskiego Landtagu w Berlinie związał się z katolicką partią Centrum. Ponieważ był nieskrywanym słowianofilem spotykały go liczne nieprzyjemności związane z akcją Kulturkampf. W rezultacie ksiądz Weltzel jeszcze bardziej zbliżył się do kręgów polskich i zaczął publikować teksty w takich pismach jak „Katolik” czy „Monika”. Przyjaźnił się z wieloma naukowcami. Vicenc Prasek (związany z ruchem odrodzenia narodowego na Śląsku Opawskim) był nie tylko jego tłumaczem czy nauczycielem języka czeskiego, ale łączyły ich również ciepłe stosunki prywatne. Co ciekawe obaj naukowcy przez ponad dwadzieścia lat wymieniali się listami, choć nie znali się osobiście. Spotkali się dopiero na rok przed śmiercią ks. Weltzla. Gdy zmarł 4 listopada 1897 roku żegnały go tłumy parafian, liczni duchowni i uczeni. Ksiądz prałat Herman Schaffer w mowie pożegnalnej wspominał zmarłego jako „małego, delikatnie zbudowanego człowieka z wielkim, życzliwym sercem, potężnym głosem, skrzętnie piszącą dłońią i niezawodną pamięcią”.

Wybrane pozycje bibliograficzne:

1. Górnośląski leksykon biograficzny : suplement do wydania drugiego / Bogdan Snoch. - Katowice : Muzeum Śląskie, 2006. - 137, [1] s. ; 24 cm. - Bibliogr. s. 130-132. - ISBN 83-60353-11-5

2. Historia miasta Prudnika na Górnym Śląsku / Augustyn Bogusław Weltzel ; tł. Kazimierz Nabzdyk ; konsultant nauk. Michał Lis. - Opole : Wydaw. MS, 2005. - 447, [1] s. : il., pl. ; 24 cm. - ISBN 83-88945-60-2

3. Historyk Dobrodzienia Augustyn Weltzel / Edward Goszyk // *Echo Dobrodzienia*. - 1999, nr 30, s. 12
4. Listy Augustyna Weltzla do Vincenca Praska : 1875-1897 / Augustyn Weltzel ; wybór, przekł. i oprac. Ryszard Kincel. - Racibórz : Urząd Miasta w Raciborzu, 1999. - 261 s. : il. ; 21 cm. - ISBN 83-912752-0-5
5. Niemcy górnośląscy : leksykon biograficzny / oprac. Łukasz Kuś. - Gliwice-Opole : Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej, 2004. - 166 s. : il., portr. ; 24 cm. - Bibliogr. s. 164-166. - ISBN 83-917362-8-8
6. Pomniki pobożności po ślachtetnej rodzinie hrabiów z Gaszyna w Górnym Szląsku / Augustyn Weltzel ; słowo wstępne Jan Kopiec ; wstęp, przypisy i oprac. Józef Pixa. - Opole : Katolickie Stowarzyszenie "Civitas Christiana" ; Konwersatorium im. Josepha von Eichendorffa ; Uniw.Opolski. Wydział Teologiczny, 2003. - 103, [1] s., [10] k. tabl. kolor., [1] k. tabl. złoż. : il. ; 21 cm. - (Z dziejów kultury chrześcijańskiej na Śląsku ; nr 24). - Bibliogr. s. 81-85. - ISBN 83-906929-3-7
7. Potrójna rocznica autora pierwszej monografii Koźla / Ryszard Kincel. - Il. - Portr. // *Kal.Opol.* - 1998, s. 122 - 124
8. Preister und Historiker / Krzysztof Fus // *Schles.Wochenbl.* - 1997, nr 4, s. 11
9. Rafał Maszkowski 1838-1901 : tradycje śląskiej kultury muzycznej / kier. nauk. Maria Zduniak ; Akademia Muzyczna im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu. Zakład Historii Śląskiej Kultury Muzycznej. - T. 10. - Wrocław : Wydaw. Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego, 2005. - 360 s., [16] k. tabl. : il. ; 24 cm. - ISBN 83-86534-33-8
10. Słowianofil z Tworkowa / Ryszard Kincel. - Portr. // *Śląsk*. - 1998, nr 5, s. 48 - 50
11. Spod świętej Anny / Krzysztof Karwat. - Il. // *Śląsk*. - 2003, nr 9, s. 80-81
12. Śląski Tacyt ksiądz Augustyn Bogisław Weltzel (1817-1897) / Józef Pixa. - Il. - Bibliogr. // *Joseph von Eichendorff Konversatorium*. - Z. 27. - (2000), s. 127-133
13. Tacyt Górnego Śląska : Tworków : 185 lat temu urodził się ks. dr Augustyn Weltzel / Elżbieta Piersiakowa. - Il. // *Dz.Zach.* - 2002, nr 94, s. 8
14. Wielokulturowość Górnego Śląska / Lech Szaraniec. - Katowice : Muzeum Śląskie, 2007. - 80 s. : il. ; 21 cm. - Bibliogr. s. 59-60. - ISBN 979-83-60353-34-9
15. Zapomniany farorz z Tworkowa / Romuald Żabicki. - Il. // *Echo Gmin*. - 2000, nr 42, s. 18

W bibliotecznym obiektywie. Spotkania – wernisaże – jubileusze (zdjęcia ze zbiorów WBP w Opolu)

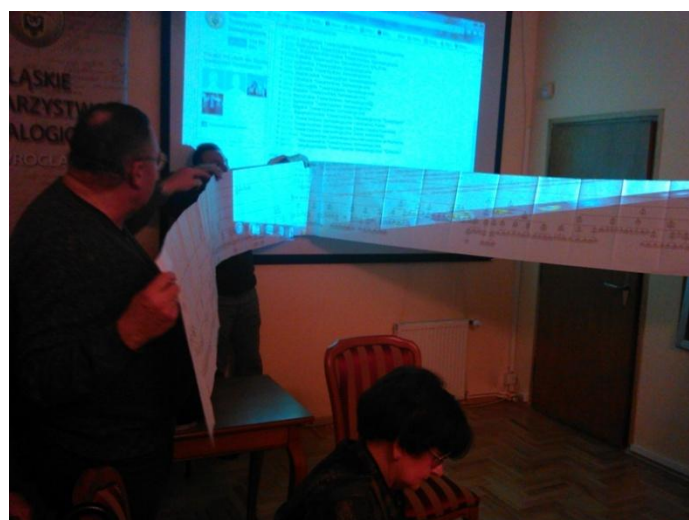
Zdjęcia z otwarcia wystawy „Magiczny świat światła i koloru” (16.01.2014 r.)

16 stycznia w galerii WuBePe przy ul. Piastowskiej 20 odbył się wernisaż wystawy "Magiczny świat światła i koloru" Sekcji Plastycznej "Akwarele", która powstała w 2003 roku przy Stowarzyszeniu Uniwersytetu III Wieku w Opolu.



Zdjęcia ze spotkania założycielskiego Koła Opolskich Genealogów (14.01.2014 r.)

14 stycznia w pałacyku przy ul. Piastowskiej 20 odbyło się spotkanie założycielskie Koła Opolskich Genealogów. Podczas spotkania Prezes Śląskiego Towarzystwa Genealogicznego – Grzegorz Mendyka wygłosił prezentację multimedialną na temat: „Genealogia dla wszystkich - jak zacząć przygodę z genealogią?"



Zdjęcia z koncertu "Muzyka w galerii, czyli galeria muzyki..." (9.01.2014 r.)

9 stycznia w galerii WuBePe przy ul. Piastowskiej 20 odbył się kolejny koncert z cyklu "Muzyka w galerii, galeria muzyki...". W repertuarze koncertu znalazły utwory między innymi Mozarta, Moniuszki i Donizettiego.



Zdjęcia ze spotkania poświęconego Januszowi Gniatkowskiemu (23.01.2014 r.)

23 stycznia w Czytelni przy ul. Piastowskiej 18 odbyło się spotkanie poświęcone piosenkarzowi połączone z finałem wystawy plakatów artysty. Zmarłego w 2011 piosenkarza wspominali: Krystyna Maciejewska – piosenkarka i żona artysty oraz opolski dziennikarz muzyczny, kompozytor - Edward Spyrka.

